

ENCYKLOPEDIA

TOP

19

WOJNA
ŚWIATOWA



HISTORIA II WOJNY ŚWIATOWEJ

OPERACJA „TAJFUN”	325-330
BITWA O MOSKWĘ	331-334
NATARCIE ŻUKOWA	335-340
CZOŁGI POD MOSKWĄ	341-342

OPERACJA „TAJFUN”

BITWA O MOSKWĘ - NATARCIE ŻUKOWA



OPERACJA „TAJFUN”

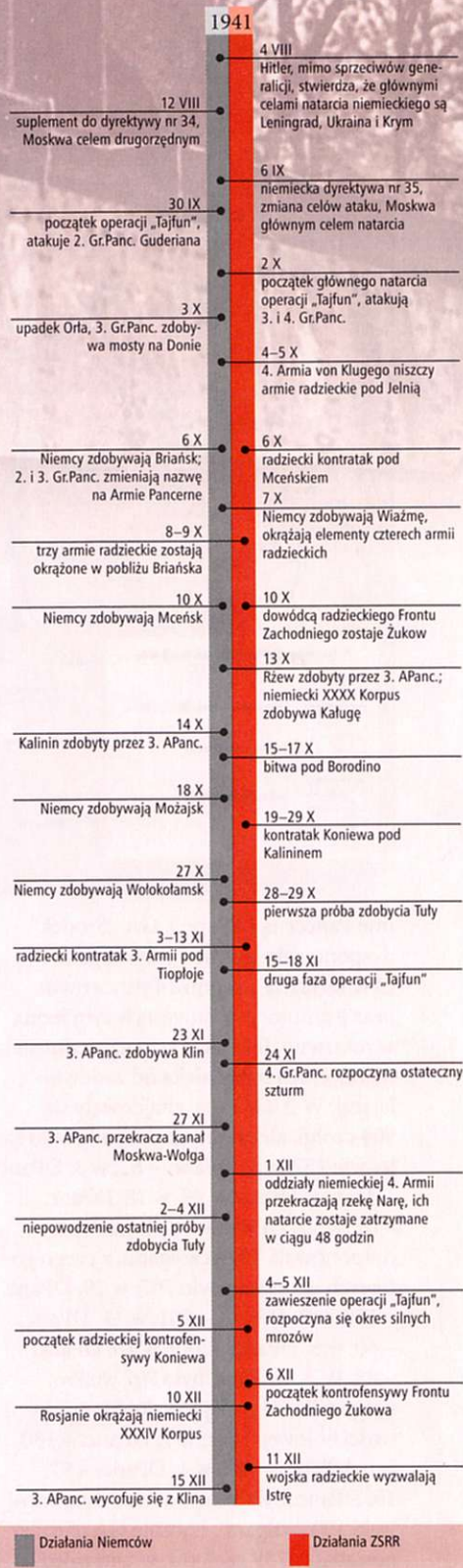
Feldmarsz. Walther von Brauchitsch, naczelny dowódca niemieckich sił lądowych, 18 VIII 1941 r. w trakcie narady u Hitlera przedstawił analizę sytuacji na froncie wschodnim. Narada pokazała, jak duże są rozbieżności pomiędzy planami von Brauchitscha i Hitlera. Sztab Naczelnego Dowództwa Sił Lądowych (Oberkommando des Heeres – OKH) zakładała, że wojska GA „Północ” i GA „Południe” będą dalej prowadzić intensywne działania przeciwko wojskom radzieckim znajdującym się przed ich frontem. Umożliwi to kontynuowanie operacji przez GA „Środek” i pozwoli doprowadzić do przygotowania natarcia na Moskwę i moskiewski okręg przemysłowy. Warunkiem zakończenia działań GA „Środek”, jaki stawił von Brauchitsch, było pozostawienie 2. i 3. Gr.Panc. do całkowitej dyspozycji dowódcy GA „Środek”. 12 VIII Kwatery Główna Führera wydała suplement do dyrektywy nr 34, który formułował cele najbliższych operacji armii niemieckiej. Jak się okazało, Hitler zignorował pogląd von Brauchitscha. W dyrektywie stwierdzano, że najważniejsze cele strategiczne dla frontu wschodniego to zajęcie Leningradu oraz zdobycie Krymu i Zagłębia Donieckiego, a także zapanowanie nad szlakami komunikacyjnymi biegnącymi z Kaukazu

(chodziło głównie o przejęcie kontroli nad ropociągami). Moskwa w ogóle nie była brana pod uwagę jako cel strategiczny. Dyrektywa nakazywała także, aby GA „Środek” przeprowadziła działania, które umożliwią realizację planów GA „Południe”. Z tych powodów zarówno 2. Armia, jak i 2. Gr.Panc. rozpoczęły natarcie na kierunku Rosławł – Konotop, współuczestnicząc w zamknięciu kotła kijowskiego. Niemcy w październiku osiągnęli linię Puszkina – Nowogród Siewierski – Jelnia – Połtawa – Zaporozże. Rozbicie wojsk radzieckich pod Kijowem utwierdziło Hitlera oraz Keitla w przekonaniu, że Rosjanie skierowali na front wszystkie posiadane siły, i że nie dysponują już rezerwami. Wobec takiego rozwoju sytuacji 6 IX wydano dyrektywę nr 35, nakazującą przystąpienie do natarcia na Moskwę. Operacji, która miała przynieść Niemcom ostateczne zwycięstwo na froncie wschodnim, nadano kodową nazwę „Tajfun”.

Główne natarcie miały przeprowadzić siły GA „Środek”. W celu ich wzmocnienia GA „Północ” przekazała 4. Gr.Panc. oraz część sił lotniczych z VIII Korpusu Luftwaffe. Dodatkowo GA „Południe” przekazała 2 korpusy armijne. 2. Gr.Panc. po wzmocnieniu została przekształcona (6 X) w 2. Ar-

OPERACJA „TAJFUN” NIEMIECKI SZTURM NA MOSKWĘ

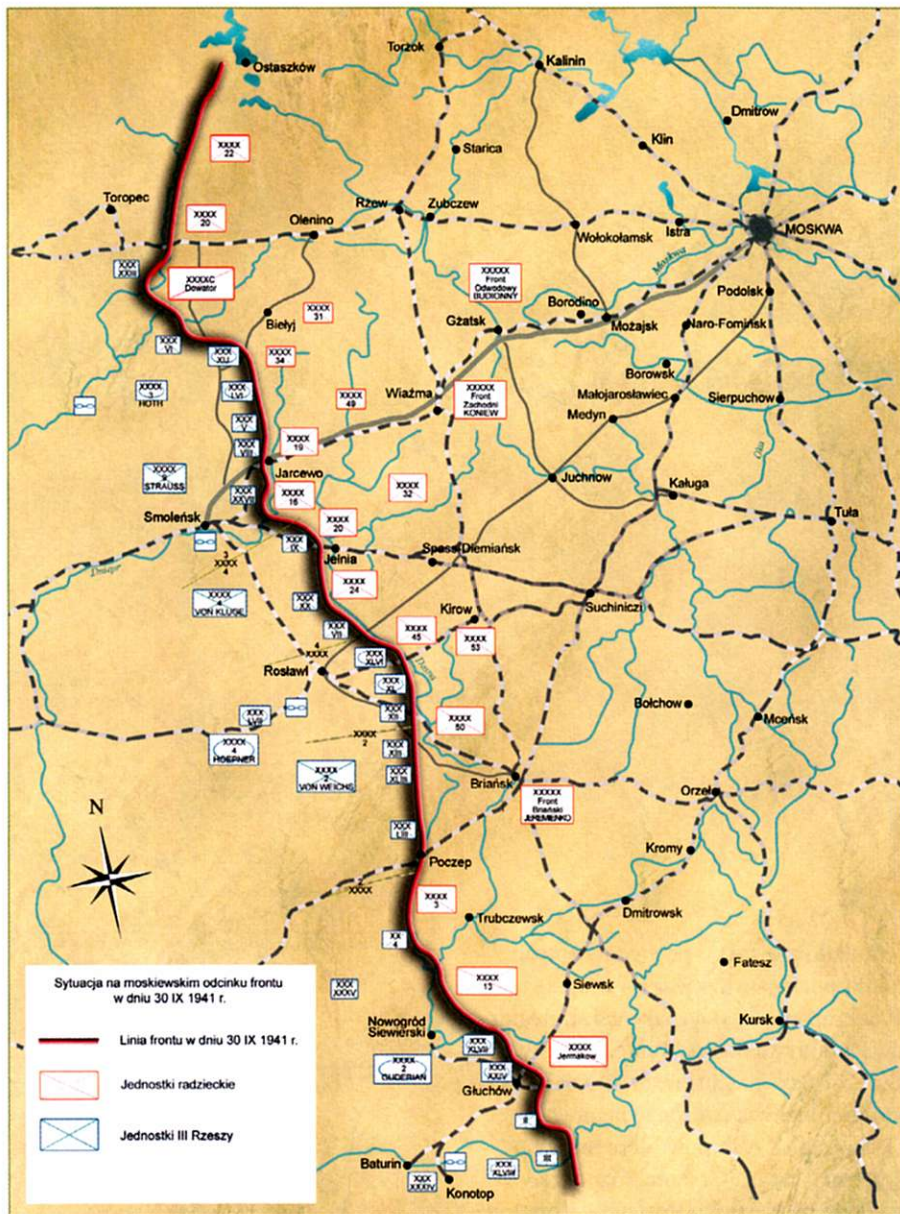
IX – XII 1941 r.



Działania Niemców

Działania ZSRR

Sytuacja na moskiewskim odcinku frontu w dniu 30 IX 1941 r.



GA „Środek” zamierzała nacierać na trzech kierunkach. Na północy siły 9. Armii oraz 3. Gr.Panc. miały posuwać się na kierunku Syczewka – Kalinin (ob. Twer), gdzie znajdowały się wojska 30. i 19. Armii z Frontu Zachodniego. W centrum stacjonowały 4. Armia i 4. Gr.Panc., które nacierały na kierunku Spass-Diemiańsk – Juchnow. Natarcie odbywało się na styku frontów Zachodniego i Odwodowego. Południowe skrzydło, utworzone przez 2. Armie i 2. Gr.Panc., nacierało na wojska Frontu Briańskiego w rejonie Orzeł – Tuła. Jako pierwsze do walki zamierzano skierować zgrupowanie gen. Heinza Guderiana (2. Gr.Panc.), które 30 IX miało rozpocząć natarcie siłami XXIV, XLVII, XLVIII KPanc., XXXIV Korpusu Armijnego (KA) i XXXV KA w kierunku Briańska i Orła.

PRZYGOTOWANIA DO OBRONY

Do obrony kierunku moskiewskiego Rosjanie zdołali zorganizować trzy fronty. Front Zachodni (gen. Iwan Koniew, szef sztabu gen. Wasilij Sokolowski) składał się z: 22., 29., 30., 19., 16. i 20. Armii, które zostały rozwinięte na linii: Torżok – Rzew – Wiaźma, na zachodzie zaś wzdłuż rubieży Ostaszków – Jarcewo. Ogólna linia obrony wojsk Frontu Zachodniego przebiegała od jeziora Seliger do Jelni i wynosiła ok. 300 km. Koniew dysponował łącznie 21 dywizjami strzeleckimi, 2 dywizjami kawalerii oraz brygadą czołgów na pierwszej linii, w odwodzie znajdowały się 3 dywizje strzeleckie, 2 dywizje pancerne (właściwie w stadium formowania), dywizja kawalerii oraz brygada czołgów.

Wojska Frontu Odwodowego (marsz. Siemion Budionny, szef sztabu gen. A. Anisow) składały się z: 31., 49., 32. i 33. Armii, które zostały rozwinięte na linii jezioro Wołga – Olenino – Spass-Diemiańsk. Siły te znajdowały się poza głównym terenem działań i tylko 24. i 43. Armia ubezpieczały styk frontów Zachodniego i Briańskiego w rejonie od Jelni do Frołowki (głównie wzdłuż rzeki Desny i między liniami kolejowymi Smoleńsk – Suchiniczi i Rosławł – Kirow). Łącznie osłaniały obszar o szerokości ok. 100 km.

mię Pancerną (APanc.). GA „Środek” dysponowała łącznie 71 dywizjami (3 w rezerwie), w tym 14 pancernymi oraz 9 zmotoryzowanymi (w tym jedna w rezerwie). Jednakże sytuacja jednostek niemieckich była daleka od zadowalającej. W 2. Gr.Panc. znajdowały się 904 czołgi, ale zdolnych do walki było zaledwie 252: w 9. DPanc. – 62, w 3. DPanc. – 41, w 4. DPanc. – 49, w 18. DPanc. – 62, w 17. DPanc. – 38. 4. Gr.Panc. dysponowała 1026 czołgami, z czego gotowych do użycia było 707: w 19. DPanc. – 159, w 2. DPanc. – 201, w 11. DPanc. – 60, w 5. DPanc. – 199, w 20. DPanc. – 88. W 3. Gr.Panc. było 707 wozów, z tego tylko 415 znajdowało się w gotowości bojowej. I tak: w 7. DPanc. – 130, w 6. DPanc. – 188, w 1. DPanc. – 97. 19. DPanc. była w odwodzie i dysponowała 102 czołgami. Łącznie GA „Środek” posiadała 2739 czołgów, w tym zaled-

wie 1476 sprawnych; stanowiło to 54% wszystkich wozów bojowych.

Skupienie przez Niemców na stosunkowo wąskim odcinku frontu znacznych sił pozwoliło na uzyskanie przewagi liczebnej nad oddziałami radzieckimi. Niemcy mylnie ocenili jednak możliwości Rosjan. Hitler był pewien, że w sierpniu skierowali oni na front wszystkie posiadane rezerwy, jednak w rzeczywistości oddziały rezerwowe, ściągane z Dalekiego Wschodu, przybyły w rejon walk na centralnym kierunku niemieckiego uderzenia dopiero pod koniec października i na początku listopada. Okazało się, że w przełomowych momentach Rosjanie byli w stanie szybko uzupełnić ponoszone straty, rzucając do walki coraz to nowe jednostki. „Podarowany” przez Hitlera miesiąc spokoju na kierunku moskiewskim okazał się zbawienny dla armii radzieckiej.

Front Briański (gen. Andriej Jermienko, szef sztabu gen. Georgij Zacharow) składał się z: 50., 3. i 13. Armii oraz grupy operacyjnej (GO) gen. Jermakowa. Linia obrony przebiegała na zachód od Briańska, na południe od linii kolejowej Rosław – Kirow i na północ od linii kolejowej Konotop – Kursk. Wojska Frontu Briańskiego miały za zadanie utrzymać linię obrony o łącznej długości ok. 320 km. W pierwszym rzucie na pozycjach znajdowało się: 21 dywizji strzeleckich, 4 dywizje kawalerii oraz 3 brygady pancerne. W odwodzie były: 2 dywizje strzeleckie, dywizja pancerna oraz brygada czołgów.

Rosjanie już w lipcu rozpoczęli przygotowania do obrony Moskwy. Znacznie rozbudowano i wzmocniono linię silnych fortyfikacji ziemnych, poszerzono i rozbudowano pasy obronne. Pierwszy pas obrony obsadzony został przez wojska Frontu Zachodniego i częściowo Frontu Odwodowego. Drugi rozpoczynał się ok. 80 km na wschód od pierwszego, obsadziły go wojska Frontu Odwodowego. Jeszcze dalej na wschód rozpoczynał się wiazemski pas obrony, który przebiegał wzdłuż linii kolejowej Kuwshynowo – Rżew – Wiaźma – Kirow. Nie został on obsadzony przez Rosjan, w jego skład wchodziły trzy ufortyfikowane rubieże obronne i pięć rejonów umocnionych. W razie odwrotu pas miał zostać obsadzony wycofującymi się jednostkami. Na bliskich przedpolach Moskwy rozbudowano możajski pas obronny, który także był systemem umocnień polowych i zapór inżynierskich. Ostatni pas obrony stanowiła moskiewska strefa obronna, która znajdowała się bezpośrednio w obszarze miasta.

PIERWSZA FAZA BITWY O MOSKWĘ

Rozpoczynające się natarcie na Moskwę w założeniu niemieckiego dowództwa miało być operacją okrążającą. Silne skrzydła, które składały się z jednostek szybkich, miały wykonać przełamanie, a następnie siły GA „Środek” w całości przejść do natarcia, opierając się na północy na rzece Wołdze, a na południu na rzece Ocie. Pierwsza faza operacji miała doprowadzić do okrążenia i zniszczenia armii radzieckich w rejonie Wiaźmy i Briańska. W tym celu 4. Armia oraz 4. Gr.Panc. miały uderzyć wzdłuż szosy Rosław – Moskwa. 9. Armia oraz 3. Gr.Panc., uderzając z rejonu na północ-

Mieszkańcy Moskwy przygotowują umocnienia polowe wokół stolicy ZSRR. W przygotowaniach do obrony miasta brali udział praktycznie wszyscy – uczniowie, studenci, robotnicy.



ny wschód od Smoleńska, miały dojść do szosy Smoleńsk – Moskwa. 2. Gr.Panc., nacierająca z rejonu Głuchowa, zamierzała zająć Orzeł i Briańsk przy ścisłej współpracy z 2. Armią, której kierunkiem natarcia była miejscowość Suchiniczi. Następnie Guderian miał skierować się na Tułę. Natarcie GA „Środek” zostało wyznaczone na 2 X, jednak już 30 IX do walki przystąpiła 2. Gr.Panc.

Główne natarcie 2. Gr.Panc. miał wykonać XXIV KPanc., który nacierał z rejonu Głuchowa i posuwał się wzdłuż szosy Siewsk – Orzeł. Na lewo z rejonu Jampola miał nacierać XLVII KPanc. na kierunku Siewsk – Seredina. Na prawo znajdował się XLVIII KPanc., który rozpoczął natarcie z rejonu Gadicz w kierunku Sztepowka – Putiwl. XXXIV i XXXV KA miały ubezpieczać natarcie na skrzydłach. Prawe skrzydło (rejon Rommy) było osłaniane przez XXXIV KA, natomiast lewe (rejon Kostobór) – przez XXXV KA. Natarcie Guderiana odniosło sukces i 4. DPanc. z XXIV KPanc. zdobyła Siewsk już 1 X. 2. Armia skierowała się na Trubczewsk i Briańsk. Rejon Orzeł – Briańsk osłaniany był przez oddziały 50., 3. i 13. Armii. Rosjanie nie spodziewali się tak silnego natarcia, zwłaszcza XXIV KPanc., który niszczył na swojej drodze wszystkie napotkane dywizje radzieckie. 3. i 4. DPanc. doszły do miejscowości Kromy, a 3 X zajęły Orzeł. Tak szybkie zdobycie ważnego węzła kolejowego całkowicie zdezorganizowało radziecką obronę. Umożliwiło to Guderianowi skierowanie na Briańsk XLVII KPanc. (17. i 18. DPanc. oraz 29. DZmot.). Wysłanie tego korpusu w ten rejon oznaczało w praktyce okrążenie wojsk radzieckich w okolicy Briańska. Już 2 X pierwsze oddziały piechoty sforsowały rzekę Desnę i nacierały na Kirow i Żyżdrę. Skierowanie korpusu pancernego tylko wzmocniło siłę natarcia. W nocy z 3 na

4 X całość wojsk Frontu Briańskiego znalazła się w okrążeniu, dzięki czemu Niemcy uzyskali możliwość podjęcia natarcia na Tułę. Sytuacja była krytyczna – gdyby Guderianowi udało się zająć Tułę, południowe podejście pod Moskwę znalazłoby się w rękach niemieckich. Aby zapobiec rysującej się katastrofie, radzieckie naczelnictwo skierowało w ten rejon 5. i 6. DS, 41. DKaw., 4. i 11. Bryg. Panc. oraz 5. Korpus Powietrznodesantowy (KPD). Jednostki te skierowano do Mceńska, a obrona Tuły dodatkowo wzmocniona została przez 1. Korpus Strzelców (KS). Najbliższe dni miały przynieść narodziny legendy „niezwycięzonego T-34”. Nawet gen. Guderian w swoich wspomnieniach, opisując walki pod Mceńskiem, napisał: „Sowieckie czołgi T-34 w starciach pokazały bezspornie swoją wyższość”. Jednak legendy zwykle niewiele mają wspólnego z rzeczywistością; tak było również pod Mceńskiem.

NARODZINY LEGENDY

3 X pierwsze czołgi PzKpff IV z 35. pułku czołgów 4. DPanc. znalazły się w okolicach Orła. Miejscowość była broniona przez oddziały 2. batalionu 201. Brygady Powietrznodesantowej (BPD) ppłk. Kowaliewa. Starcia były bardzo zacięte, dopiero dzięki śmiałości wypadowi niemieckich czołgów udało się opanować miasto. Niemcy przez całą noc organizowali swoją obronę, tak więc rankiem 4 X w Orle znajdowały się prawie wszystkie pododdziały 4. DPanc. Wszystkie dywizje XXIV KPanc., które wyruszyły do walki, utknęły w zatorach spowodowanych rozmokniętymi drogami. W późniejszych opracowaniach

niemieckich zwraca się uwagę, że rozpoczęcie ofensywy na Moskwę w czasie tzw. Schlammperiode („okresie błota”) było główną przyczyną klęski. Należy jednak pamiętać, że von Brauchitsch proponował podjęcie ofensywy w sierpniu, a nie na początku października, kiedy rozpoczynają się deszcze zamieniające drogi w potoki błota.

Na drogach prowadzących do Orła powstały gigantyczne zatory. Działająca na lewym skrzydle 3. DPanc. praktycznie została unieruchomiona, kolumna zaopatrzeniowa z tej dywizji potrzebowała prawie 6 godzin na pokonanie dystansu 7 km. Znajdujące się w Orle jednostki 4. DPanc. zostały odcięte od własnych oddziałów zaopatrzeniowych i dysponowały tylko zapasami bieżącymi. W nadchodzącym starciu Niemcy mieli walczyć z oddziałami 1. Korpusu Gwardii (KGw.), który dowo-

dzony był przez gen. Dmitrija Leluszenkę. Rosjanie do natarcia na miasto skierowali ok. 15 tys. żołnierzy wspieranych przez ok. 100 czołgów T-34 i KW-1. Niemcy mieli w Orle 6 tys. żołnierzy oraz 56 czołgów. Jako pierwsze zaatakowały czołgi T-34 z 4. Bryg. Panc., wsparte przez piechotę. Zdołały podejść do zabudowań, po czym zostały ostrzelane przez czołgi niemieckie. Niemcy otworzyli także ogień z armat przeciwpancernych PaK 38, należących do Pz.Jg. Abt. 49 (49. batalion pancerny). Zniszczono ok. 10 czołgów, przy czym Rosjanie zdołali wdrzeć się do Orła i zostali odrzuceni kontratakami wroga. Niemcy stracili jeden czołg. Pierwsze starcie wygrali Niemcy. Dowództwo 4. DPanc. postanowiło, że 5 X rozpocznie się natarcie na Mceńsk. Zamierzano w ten sposób wesprzeć działania znajdujących się na lewym skrzydle 3. DPanc. Dużym błędem było niewłaściwe rozpoznanie pozycji obronnej, jaką zajmowały oddziały radzieckie. Rankiem do natarcia ruszyło ok. 20 czołgów z 2. batalionu 35. ppanc., które dostały się w ogień 3. batalionu spadochroniarzy z 201. BPD. Wieczorem sytuacja pod Mceńskiem się nie zmieniła. Dowództwo 4. DPanc. postanowiło wzmocnić nacierające jednostki i ponownie zaatakować następnego dnia. Rosjanie spodziewali się tego i wzmocnili swoją obronę. W odwodzie znalazły się czołgi 11. Bryg. Panc. oraz 6. DS. Niespodzianką dla Niemców było także pojawienie się wyrzutni rakietowych BM-13 z 9. pułku artylerii rakietowej. Natarcie 35 czołgów niemieckich początkowo przebiegało bez większych trudności. Jednak gdy Rosjanie

skoncentrowali ogień artylerii i czołgów na prowadzących natarcie wozach niemieckich, zaczęły się problemy. Wraz ze zmniejszaniem się dystansu kolejne czołgi niemieckie były niszczone. Po zniszczeniu 5 czołgów napastników Rosjanie ruszyli do przeciwwuderzenia. Znajdujące się na drodze dwa działony armat Flak 36 otworzyły ogień do ciężkich KW-1. Niemieccy artylerzyści zdołali zniszczyć jeden czołg, gdy sami znaleźli się w tarapatach. Rosyjska artyleria wykryła stanowiska armat 88 mm i otworzyła ogień. Obie armaty zostały zniszczone. Rosjanie rzucili do walki świeże siły z Mceńska. Liczne kontrataki przeprowadzane przez 10–12 czołgów, wspieranych przez piechotę oraz artylerię, wyczerpywały siły Niemców. Po południu jeden z kontrataków prowadzony na skrzydło niemieckiej obrony przez grupę 15 czołgów T-34 doprowadził niemal do załamania się niemieckiej obrony. Sytuację uratował celny ogień haubic z 6. baterii 103. pułku artylerii polowej. Rosjanie stracili – według danych niemieckich – aż 10 czołgów. Ogółem w czasie walk Niemcy zniszczyli 17 czołgów. 1. batalion 35. ppanc. stracił 10 wozów (w tym 6 zniszczonych). Rosjanie w toku całodziennych walk utrzymali swoje pozycje, Niemcy zaś pomimo odniesionych sukcesów znaleźli się w trudnej sytuacji. Rankiem 7 X okazało się, że zapasy paliwa i amunicji są na wyczerpaniu. Niemcy nie mogli przeprowadzić silnego natarcia, gdyż nie mieli na to sił i środków, nie potrafili także zorganizować skutecznej obrony. Nadchodzące dni miały przynieść rozstrzygnięcie. Gen. Willibald von Langermann postanowił nie czekać na kolejny atak Rosjan i nakazał opracować plan silnego natarcia przy wykorzystaniu wszystkich posiadanych sił. Przez dwa następne dni Rosjanie zajęci byli organizowaniem nowej pozycji obronnej i dochodziło do sporadycznych starć. Natarcie miały przeprowadzić trzy grupy bojowe, z najsilniejszą Kampfgruppe „Eberbach” w centrum nacierających wojsk. Atak rozpoczął się rankiem 9 X od nalotu bombowców nurkujących Ju 87. Pogoda oraz



Pogorszenie pogody nie było dla Wehrmachtu niespodzianką, jednak armia niemiecka okazała się całkowicie nieprzygotowana do działań w trudnych warunkach. Brakowało cieplej odzieży, rozmokłe drogi praktycznie zatrzymały dostawy zaopatrzenia.



W czasie niemieckiego ataku na Moskwę przemysł radziecki był już przestawiony na produkcję wojenną. Większość czołgów, produkowanych w tym czasie, charakteryzowała się znaczącymi uproszczeniami konstrukcji, widoczny był pośpiech, z jakim je budowano.



Radziecki KW-1 uszkodzony w czasie walk. W chwili spokoju radzieccy czołgiści wynoszą z wraku ocalałą amunicję.

silna obrona osłabiły siłę niemieckiego natarcia, Niemcom udało się je wznowić dopiero po południu. Rosjanie – głównie 4. i 11. Bryg. Panc. – zaczęli wycofywać się do Mceńska. Następnego dnia przyniósł kolejne ciężkie walki, które ostatecznie zakończyły się wejściem czołgów niemieckich do miasta. Straty 4. DPanc. w walkach wyniosły ok. 20 czołgów oraz ok. 350 żołnierzy. Rosjanie stracili ok. 60 czołgów i ok. 1000 żołnierzy. Dlaczego zatem walki pod Mceńskiem były tak ważne? Rosjanie zaczęli skutecznie stosować taktykę pancernych kontrataków wspieranych przez piechotę. W razie obrony pozycje radzieckie osłaniane były przez artylerię, która skutecznie niszczyła niemieckie czołgi (doskonale armaty F-22 kalibru 76,2 mm). Główne przyczyny początkowych niemieckich niepowodzeń pod Mceńskiem (zablokowanie marszu na Tułę) to rozciągnięcie linii zaopatrzeniowych oraz fatalne warunki drogowe. Okazało się, że Niemcy nie radzą sobie z logistyką w tak trudnym położeniu. Zaopatrzenie było bardzo źle zorganizowane, nacierające jednostki nie otrzymywały amunicji oraz paliwa. Niemcy woleli jednak widzieć przyczynę swoich porażek w słynnym T-34, który miał być lepszy od ich czołgów. W rzeczywistości to ciężkie KW-1 stanowiły pod Mceńskiem główną „zaporę” dla 4. DPanc.

ZAŁAMANIE SIĘ OBRONY FRONTÓW ZACHODNIEGO I ODWODOWEGO

2 X najsilniejsze ugrupowanie niemieckich wojsk pancernych – 4. Gr.Panc. – rozpoczęło natarcie z rejonu Rosławla. 4. Gr.Panc. współdziałała z 3. Gr.Panc., która nacierała w kierunku Borodino.

dnia opanowane zostały Spass-Diemiańsk oraz Kirow. Wskutek zagrożenia okrążeniem radzieckie 30., 19. i 43. Armia musiały się wycofać. Pociągnęło to za sobą rozkaz dowódcy Frontu Zachodniego całkowitego wycofania się wszystkich podległych mu armii na pozycję wiaziemską. W celu wzmocnienia obrony Naczelne Dowództwo nakazało skierowanie na tę pozycję także 31. i 32. Armii (obie należały do Frontu Odwodowego). Armie marsz. Siemiona Budionnego były naciskane na lewym skrzydle wzdłuż szosy na Moskwę i w każdej chwili ich obrona mogła się załamać. Wobec tak ciężkiej sytuacji Naczelne Dowództwo nakazało wycofanie na linię Wederunki – Mosalsk – Żydra. Odwrót obu frontów miał być osłaniany przez 31. Armię oraz GO gen. Iwana Bołdina (pospiesznie zorganizowaną z dostępnych jednostek rezerwowych). Sytuacja jednak rozwijała się błyskawicznie. Dowództwa frontów straciły łączność ze sztabami armii, co uniemożliwiło koordynację odwrotu. Po zakończeniu walk okazało się, że rozkazy nakazujące odwrót do sztabów armii dotarły z 48-godzinnym opóźnieniem! Podobnie jak w czasie czerwcowych działań w pasie nadgranicznym zapanował kompletny chaos. Wobec braku koordynacji poszczególne armie wycofywały się w kierunkach obranych przez własnych dowódców. Armie 22. i 29. wycofywały się na Rzew i Staricę, 49. i 43. – na Kaługę i Medyn. 8 X osłaniająca odwrót 31. Armia została okrążona i zniszczona. 9 X Niemcy zdobyli Gzatsk oraz Suchiniczi, odcinając w ten sposób Armie 19., 20., 24. i 32., które znalazły się w okrążeniu. Równocześnie wycofujące się Armie 22.,

29., 49. i 43. odeszły na wschód, przez co powstała luka na styku obu frontów. Naczelne Dowództwo, chcąc przeciwdziałać zapowiadającej się katastrofie, utworzyło Moskiewski Front Odwodowy pod dowództwem gen. P.A. Artiemiewa, którego jednostki skierowano do obsadzenia możajskiej pozycji obronnej. Wszystkie armie Frontu Odwodowego wcielono do Frontu Zachodniego, którego dowództwo objął gen. Gieorgij K. Żukow. Z jednostek odwodowych sformowano nową 5. Armię, którą skierowano w rejon Możajska. Łącznie w okrążeniu znalazły się aż 64 dywizji strzeleckie, 11 brygad pancernych i 50 pułków artylerii polowej. W ciągu tygodnia z Moskwy na zagrożony kierunek wysłano: 16 dywizji strzeleckich, 16 brygad pancernych oraz 40 pułków artylerii (w tym 11 pułków artylerii ppanc.).

Dopiero 12 X Rosjanom udało się odbudować ciągłość linii obronnej w rejonie Możajska. W trudnej sytuacji znajdowały się jednostki w rejonie Kalinina i Kaługi, a więc na skrzydłach radzieckiej obrony. Na północy w rejonie Kalinina broniła się bardzo osłabiona 30. Armia, a na południu w rejonie Kaługi – 49. Armia. Sytuacja pogorszyła się rankiem 13 X, gdy XXXX KPanc. zajął Kaługę, a XLI KPanc. uderzył na Kalinin, gdzie znajdowały się pozycje obsadzone przez żołnierzy 29. i 30. Armii. Obie armie nie wytrzymały i ugięły się pod naporem niemieckiego natarcia. Radzieckie Naczelne Dowództwo skierowało w rejon Kalinina GO gen. Nikołaja F. Watutina, która składała się z 2 dywizji strzeleckich, dywizji pancernej oraz dywizji kawalerii. Pozwoliło to na chwilowe opanowanie sytuacji, jednak 14 X Kalinin został zdobyty. Rosjanie co prawda kontratakowali, ale próba odbicia miasta się nie powiodła. Utworzono Front Kaliniński, którego dowódcą został dotychczasowy zastępca dowódcy Frontu Zachodniego gen. Koniew. Dysponował on 22., 29. i 30. Armią oraz GO gen. Watutina. Utworzenie Frontu Kalinińskiego skróciło linię obronną Frontu Zachodniego. Niemiecka 9. Armia zatrzymała się na linii Sielizarowo – rzeka Ćma – Kalinin – Turginowo.

Po zakończeniu pierwszej fazy walk do niemieckiej niewoli dostało się 690 tys. żołnierzy, Armia Czerwona straciła 830 czołgów, 6 tys. dział i armat. Według danych niemieckich w walkach poległo ok. 900 tys. czerwonoarmistów.



Pluton niemieckiej kawalerii podczas walk pod Moskwą. Konie pozostawały – niezmiennie od setek lat – jedynym w miarę pewnym środkiem transportu.

14 X OKH wydało nową dyrektywę dla GA „Środek”. Zaczynała się druga faza operacji „Tajfun”.

OBRONA TRWA

Zgodnie z dyrektywą OKH dla GA „Środek” 2. APanc. gen. Guderiana miała w dalszym ciągu prowadzić działania na południu i wschodzie. 4. Armia oraz 4. Gr.Panc. miały nacierać od zachodu oraz północy, tak aby przełamać obronę i wyjść na tyły wojsk radzieckich broniących Moskwy. Obszar pomiędzy 2. APanc. a 4. Armią (rejon Tuły) zamierzano osłaniać oddziałami z 2. Armii, które zajęte były likwidacją okrążonych wojsk Frontu Brińskiego. Zadaniem 9. Armii oraz 3. APanc. było uderzenie na Wołoczek z rejonu Kalinina, co miało odciążyć 16. Armię z GA „Północ”.

XLVI KPanc. gen. Heinricha von Vietinghoffa z 4. Gr.Panc. rozpoczęła natarcie na pozycje 16. Armii w rejonie Wołokołamska. Rosjanie zdołali powstrzymać niemieckie natarcie, stabilizując sytuację na północnym zachodzie wzdłuż rzek Łama i Ruza. XLVII KPanc. gen. Lamsena przystąpił do natarcia na Możajsk, broniony przez 5. Armię, która po zaciętych 4-dniowych walkach została zmuszona do wycofania się. 18 X wojska niemieckie wkroczyły do miasta. Radziecka 43. Armia, która broniła Małojarsławca, została zepchnięta z linii obrony, otwierając tym samym Niemcom drogę na Naro-Fomińsk. Rosjanie postanowili w ten rejon skierować odwodową 33. Armię. Na południu nacierał niemiecki XIII KA gen. Felbera, który odrzucił jednostki 49. i 50. Armii z rejonu Tarusa – Aleksin. W ten sposób na północ od Tuły zna-

lały się jednostki niemieckiej 4. Armii, które mogły połączyć się z jednostkami 2. APanc. Przed atakującymi Niemcami pojawiła się realna szansa przełamania przez 4. i 9. Armię radzieckich linii obronnych i wtargnięcia w obszar operacyjny Frontu Zachodniego na kierunku naro-fomińskim i podolskim. Rosyjskie naczelne dowództwo powiadomiło o sytuacji Państwowy Komitet Obrony, który ogłosił stan oblężenia.

XXIV KPanc. 23 X wznowił natarcie na południu i zdobył miejscowość Czern. W tym okresie w związku z zaistniałą sytuacją w rejonie Tuły 2. APanc. siłami XLVIII KPanc., XLIII i LIII KA oraz 256. DP rozpoczęła operację zajęcia miasta. Tuły broniła 50. Armia, która zajmowała pozycje obronne wzdłuż linii ciągnącej się od rzeki Oki poprzez Lichwinę do Skuratowa. 27 X Niemcy zdołali opanować Pławsk, co zmusiło Rosjan do utworzenia nowej linii obrony. 50. Armia otrzymała wsparcie w postaci 154. i 290. DS oraz 31. DKaw. W zdobyciu Tuły Guderianowi przeszkodziły braki w zaopatrzeniu oraz fatalny stan dróg. 3. i 4. DPanc. praktycznie pozostały bez paliwa, ugrzęzły pod Pławskiem. 31., 112. i 167. DP z LIII KA pozostały ok. 40 km za XXIV KPanc. i nie mogły razem atakować Tuły. Niemcy musieli ponownie zatrzymać nacierające jednostki pancerne, aby dywizje piechoty zdołały osiągnąć rejon wyznaczone do kolejnej fazy działań. Czołgi XXIV KPanc. przeprowadziły jednak natarcie na wysunięte pozycje obronne w rejonie Tuły i poniosły dotkliwe straty. Guderian musiał czekać na zaopatrzenie i piechotę. Zdobycie Tuły stanowiło klucz do opanowania południowego podejścia pod Moskwę, były z tym jednak coraz większe problemy. Guderian

Oddział niemieckiej kawalerii w trakcie ataku na Moskwę, początek listopada 1941 r. Widoczne są oznaki nadciągającej wielkimi krokami zimy.

początkowo próbował obejść Tułę od wschodu w rejonie Diediłowia i skierował w ten rejon XXIV KPanc., który do 1 XI nacierał wspierany przez LIII KA. Niemcy utknęli jednak na dobre w rejonie miejscowości Tiopłoje i dopiero 13 XI piechota niemiecka zdołała przełamać obronę radziecką. 5 XI po raz pierwszy temperatura powietrza spadła poniżej -15°C , co miało fatalne następstwa. Wprawdzie sytuacja transportowa i komunikacyjna nieznacznie się poprawiła – drogi, które do tej pory były potokami błota, zamaryły i samochody ciężarowe mogły się poruszać bez większych problemów – jednak mróz spowodował też liczne odmrożenia wśród żołnierzy. Okazało się, że w swoich lekkich sukiennych płaszczach nie zdołają oni wytrzymać trudów rosyjskiej zimy. Tymczasem Naczelne Dowództwo w ogóle nie zamierzało zajmować się tym problemem. W ten sposób przewidywania feldmarsz. von Brauchitscha – że odkładanie ofensywy na kierunku moskiewskim (narada u Hitlera 18 VIII) może spowodować, iż „siła bojowa i ruchliwość wojsk lądowych może nie wystarczyć, aby kampanię wschodnią doprowadzić do zakończenia jeszcze jesienią” – okazały się całkowicie uzasadnione. Sztab OKH postulował, aby uruchomić wszelkie rezerwy, gdyż w przeciwnym razie „ugrzęźnięcie na szerokim froncie w głębi rosyjskiego obszaru podczas zimy grozić będzie katastrofą”. Tak też się stało.





BITWA O MOSKWĘ

Hitler 13 XI wydał rozkaz specjalny do żołnierzy niemieckich na froncie wschodnim. Już sama treść była niezwykle pompatyczna – Führer żądał opanowania Moskwy za wszelką cenę, twierdząc, że zwycięstwo jest na wyciągnięcie ręki. W rzeczywistości, według OKH, straty poniesione podczas działań na froncie od października do połowy listopada nie nastrojały optymistycznie, dodatkowym problemem była fatalna sytuacja w rejonie jezior Ilmen i Ładoga na froncie GA „Północ” feldmarsz. Wilhelma von Leeba. Rozwijające się natarcie 254. i 223. DP zostało zatrzymane, a obie dywizje musiały się wycofać. Rosjanie, którzy w ten sposób ustabilizowali front, szykowali się teraz do kontrataku. Szef sztabu OKH gen. Halder był bardzo zaniepokojony rozwojem sytuacji na północy. Stosunkowo dobrze przedstawiał się obraz działań na odcinku GA „Środek”. Przyszycano się już do problemów związanych z zaopatrzeniem oraz uzupełnieniem stanów, starano się rozwiązywać je na bieżąco. W związku z poprawą sytuacji na drogach powrócono do pierwotnych planów szturm na Moskwę – główny ciężar niemieckiego natarcia miał zostać skierowany na skrzydła Frontu Zachodniego. Niemcy w ten sposób

zamierzali obejść pozycje obronne Rosjan z północnego zachodu i południowego wschodu. W zamierzeniach była to klasyczna operacja okrążająca.

3. APanc. siłami XLI i LVI KPanc. miała nacierać na Wołokołamsk i Klin. 4. Gr.Panc. siłami XL i XLVI KPanc. zamierzała posuwać się na południe w kierunku na Istrę oraz Sołnechnogorsk. Obie grupy pancerne dysponowały 7 dywizjami pancernymi, 2 zmotoryzowanymi oraz 6 piechoty. Południowe zgrupowanie niemieckie składało się z 2. APanc., która miała do swojej dyspozycji XXIV i XLVII KPanc., LIII, XL i XLII KA. W korpusach znajdowały się: 4 dywizje pancerne, 3 zmotoryzowane i 6 piechoty. W centrum niemieckiego ugrupowania była 4. Armia (IX, VII, XX, XII i XIII KA), która miała prowadzić działania na linii Zwienigorod – Kubińsk – Naro-Fomińsk – Sierpuchow. Zadaniem 4. Armii było związanie walką sił radzieckich, aby nie mogły one przeprowadzić kontrnatarcia na skrzydła nacierających niemieckich zgrupowań na północy i południu. W ocenie niemieckich sztabowców działania tego rodzaju przeprowadzone przez radzieckie Armie: 5., 33. i 43. mogły okazać się katastrofalne dla niemieckiego natarcia.

NATARCIE NA PÓŁNOCY

Na północnym zachodzie znajdowały się Armie 30. i 16. 30. Armia zajmowała pozycje w rejonie Klina, natomiast 16. rozmieszczona została w rejonie Istrы i Sołnechnogorska. Na południowym wschodzie, w rejonie Tuły i Kaszryry,



Załogi niemieckich czołgów dzięki dobremu wyszkoleniu i taktyce niwelowały przewagę jakościową rosyjskich czołgów T-34 i KW-1, jednak sytuacja taka musiała się szybko zmienić.

rozlokowano 50. Armię. Rosjanie, zdając sobie sprawę z zagrożenia na skrzydłach, na początku listopada skierowali do wszystkich armii znaczne uzupełnienia. Front Zachodni dysponował 9 brygadami pancernymi (4., 5., 25., 27., 23., 28., 109. i 32.) oraz 2 samodzielnymi batalionami pancernymi (27. i 125.). Jako wsparcie skierowano tam 4 brygady (11., 17., 18. i 19.). Łącznie liczba czołgów w tych jednostkach wynosiła 440, w tym 175 średnich T-34. Niemcy zdołali zgromadzić ok. 530 maszyn gotowych do walki.

15 XI pozycje 30. Armii zostały zaatakowane przez 3. APanc. Natarcie XXVII KA skierowane było głównie na pozycje zajmowane przez 107. DZmech. oraz 21. Bryg. Panc., znajdujące się na północnym skrzydle. Obrona radziecka została przerwana, a w uzyskany wylom gen. Georg Hans Reinhardt skierował całość swych wojsk. Następnego dnia Niemcy uchwycili przeprawy na kanałach łączących Wołgę z kompleksem zbiorników wodnych zwanych Morzem Moskiewskim. Rosjanie musieli wycofać część swoich sił za Wołgę. Nacierające na Kalinin jednostki niemieckie sforsowały na południe od tej miejscowości rzekę Łamę, co groziło okrążeniem radzieckiej 30. Armii. Dowództwo Frontu Zachodniego nakazało przekazanie 56. DPanc. i 8. Bryg. Panc., podległych 16. Armii, do 30. Armii. Związki te, znajdujące się na południowym odcinku obrony, miały wykonać natarcie odciążające, podobnie jak pozostałe siły 16. Armii. Natarcie miało się rozpocząć 16 XI, ale rankiem

tego dnia Niemcy wykonali silne uderzenie wyprzedzające. Zaatakowane zostały oba skrzydła 16. Armii. Niezależnie od tego wieczorem tego samego dnia Rosjanie wyprowadzili jednak natarcie z centrum swojej pozycji obronnej. Siła i skuteczność tych działań były znikome, obrońcom chodziło raczej o związanie sił niemieckich w celu odciążenia zagrożonych skrzydeł. Szczególnie zła sytuacja panowała w rejonie obrony 18. i 78. DS, których pozycje na północ od Wołokołamska mogły zostać w każdej chwili przełamane. Natarcie radzieckie jednak się załamało, jednostki pozostające w odwodzie skierowano na zagrożone skrzydło pod Wołokołamsk. Po południu 17 XI pozycje Rosjan przełamano, a 16. Armia została „rozcięta”. Aby uniknąć okrążenia, jednostki broniące się pod Wołokołamskiem przedostały się w rejon stacjonowania 30. Armii, natomiast pozostałe wycofały się w kierunku Krasnogorska pod Moskwą.

Przełamanie obrony radzieckiej pod Wołokołamskiem pozwoliło Niemcom dotrzeć aż pod Klin. Rosjanie skierowali w ten rejon GO gen. Zacharowa. W skład grupy weszły: 126. DS, 17. i 24. DKaw., 25. i 31. Bryg. Panc., 129. samodzielny batalion pancerny oraz batalion wartowniczy z Moskwy. Zacharow nie zdążył jednak nawet zająć wyznaczonych pozycji, gdy otrzymał wiadomość, że w godzinach wieczornych 22 XI część Klina została zdobyta przez Niemców. GO gen. Zacharowa początkowo utrzymywała swoje pozycje w zachodniej części miasta, lecz ostatecznie w nocy 23 XI Rosjanie zostali

zmuszeni do wycofania się. Reinhardt nacierał także na Istrę, Sołnecznogorsk oraz Zwienigorod. 3. APanc. oraz V KA miały za zadanie przełamać znajdujące się tam pozycje radzieckiej obrony. GO gen. Zacharowa otrzymała pewne wzmocnienie, jeśli za takie można uznać pododdziały rozbitej 107. DZmech., 21. Bryg. Panc. oraz 58. DPanc. które zdołały wymknąć się z niemieckiego okrążenia na północy. Jedynym realnym wzmocnieniem obrony była znajdująca się w odwodzie 31. Bryg. Panc. W czasie 2-dniowych ciężkich walk GO Zacharowa poniosła duże straty – gdy 24 XI została wycofana z frontu i przeniesiona do rezerwy, liczyła zaledwie 1,5 tys. ludzi oraz 24 czołgi. Wieczorem 24 XI na Istrę ruszyło niemieckie natarcie. Pozycje broniły 8. Dywizja Strzelecka Gwardii (DSGw.) oraz 18. DS, wspierane przez 146. Bryg. Panc. oraz 23. Bryg. Panc. Podczas walk dowództwa 16. i 5. Armii (główny ciężar obrony spoczywał na 5. Armii) otrzymały z Moskwy posiłki w postaci 78. oraz 108. DS. Wysłano także dodatkowe wzmocnienie w postaci 3. Korpusu Kawalerii (KKaw.) oraz 2 samodzielnych batalionów pancernych. Natarcie niemieckie zostało zahamowane 25 XI. Niemcy zdołali jednak osiągnąć spory sukces w rejonie Sołnecznogorska. Walki prowadziła tam głównie 4. Gr.Panc., jednak jej działania wspierały też czołgi z 3. APanc. Niemcy zdołali przełamać obronę 7. DSGw. oraz 133. DS. W osiągnięciu sukcesów w tym rejonie pomógł im bałagan, jaki zaplanował w sztabach 30. i 16. Armii, które skierowały w ten rejon wycofujące się

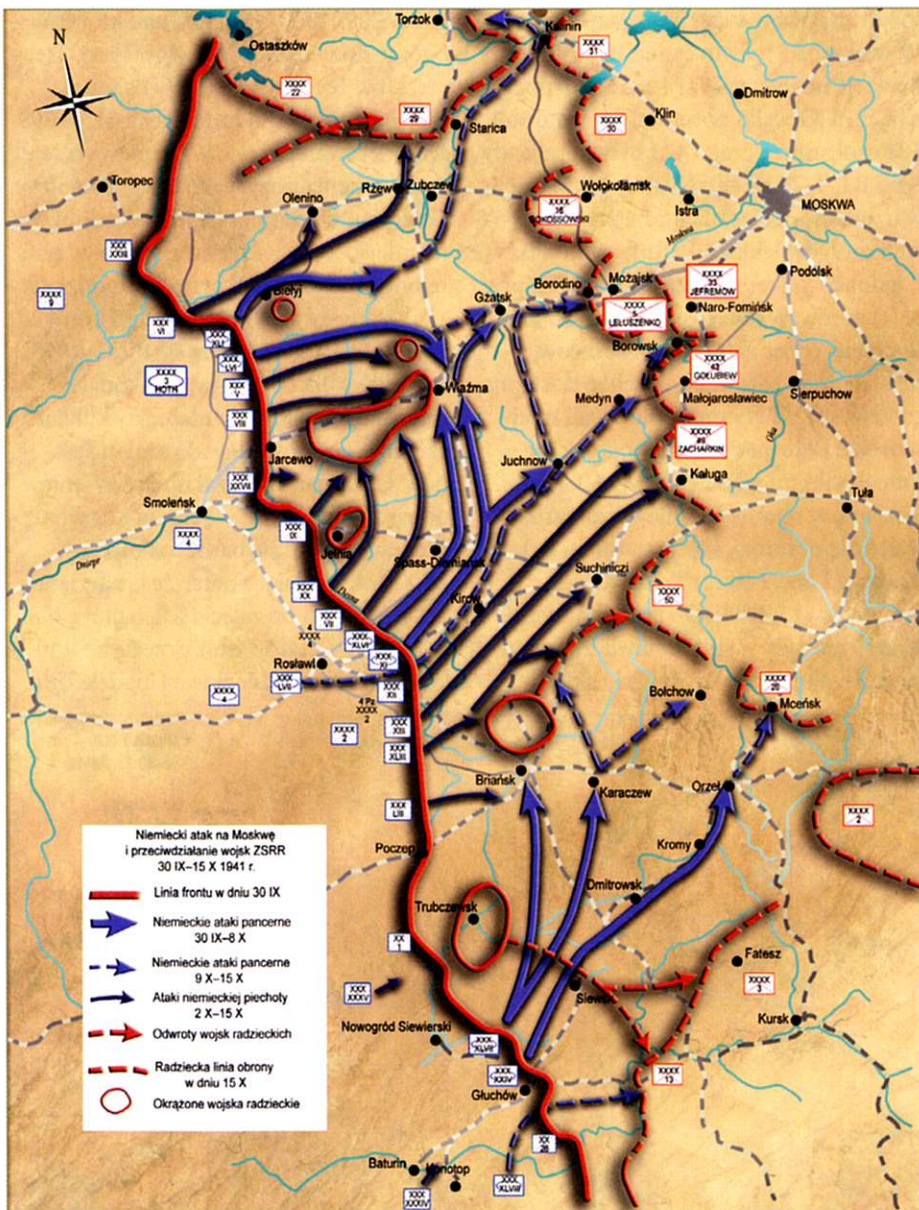


W ciężkich warunkach rosyjskiej zimy niemieckie pojazdy gąsienicowe zdały egzamin. Problemem był brak odpowiedniej jakości smarów oraz paliwa. Pierwsza partia smarów przystosowanych do eksploatacji w temperaturze -20°C dotarła do jednostek frontowych dopiero na początku grudnia.

Niemiecki atak na Moskwę i przeciwdziałanie wojsk ZSRR – 30 IX–15 X 1941 r.

jednostki. Znalazły się tu zarówno ocalałe czołgi z 1. Brygady Pancerniej Gwardii (Bryg. Panc. Gw.), jak i z 23. Bryg. Panc. Część oddziałów należała do 8. DSGw., która wycofywała się z Istry. Ostatecznie 26 XI wszystkie oddziały radzieckie zmuszone zostały do odwrotu w rejon Rogaczewa i Dmitrowa. Niemcy siłami 3. APanc. zdołali opanować przeprawy na kanale moskiewskim, a dywizje pancerne z 4. Gr. Panc. przecięły szosę Moskwa – Wołokołamsk. Oznaczało to, że północno-zachodnie skrzydło Frontu Zachodniego może zostać przełamane, następstwem tego mogło być wejście Niemców na przedpola Moskwy.

Rosyjskie naczelne dowództwo zdawało sobie sprawę z zagrożenia. W rejon Sołnechnogorska skierowano odwodowe 7. DSGw. oraz 133. DS. 1. Bryg. Panc. Gw. oraz 8. DSGw. otrzymały znaczne uzupełnienia. Na północy w rejonie Łobni i Chlebiennikowa została rozmieszczona GO gen. Lizjukowa, która składała się z 44. DKaw., 24. i 145. Bryg. Panc. oraz 126. i 138. samodzielnego batalionu pancernego. Dodatkowo Rosjanie skierowali w ten rejon 14 baterii artylerii przeciwlotniczej, które miały być użyte jako artyleria przeciwpancerna. W razie przełamania pozycji do walki zamierzano skierować dywizję pospolitego ruszenia (4. i 5., słabo uzbrojone, ale stosunkowo liczne – każda w sile ok. 5 tys. ludzi). Ostatnia linia obrony oparta została na formowanej w rejonie Dmitrowa 1. Armii Uderzeniowej (1. AUd.). 28 XI Niemcy zdołali sforsować kanał moskiewski w rejonie Ilińska i Bolszoje Siemaszki. Rosjanie skierowali do kontrnatarcia GO gen. Chietagurowa z 1. AUd. (123. i 133. samodzielny batalion pancerny oraz 29. i 44. Bryg. Strz.), która powstrzymała wrogów. Następnego dnia nowo utworzona 20. Armia gen. Zacharowa (w jej skład weszły jednostki z dawnej GO) wykonała natarcie na pozycje niemieckie (4. Gr. Panc.) w rejonie Kriukowa, co zmusiło Niemców do obrony. 30 XI okazało się, że Niemcy nie są w stanie kontynuować operacji. Pomimo zepchnięcia 16. i 30. Armii z pozycji wyjściowych nie zdołali rozbić rosyjskiej obrony. Zgodnie z dewizą Karla von Clausewitza, „celem natarcia nie jest zdobycie jakiegoś punktu w terenie, celem natarcia



jest rozbić przeciwnika”, Niemcy musieli przyjąć, że operacja okrążająca na kierunku północno-zachodnim nie przyniosła spodziewanych rezultatów.

NATARCIE NA POŁUDNIU

18 XI na południu natarcie rozpoczęła 2. APanc. XXIV KPanc. skierował się na Stalinogorsk (obecnie Nowomoskowsk) – jego zadaniem było zajęcie Tuły, a XLVII KPanc. nacierał na Jepifań i osłaniał prawe skrzydło XXIV KPanc. LIII KA operował na kierunku Stalinogorsk – Wieniew i osłaniał lewe skrzydło XXIV KPanc. LII KA miał uderzyć na Kaszyrę i opanować przeprawy na Ocie. XLIII KA zamierzał utrzymywać styczność z jednostkami 4. Armii oraz operować w rejonie rzek Oki i Upy. Po oczyszczeniu terenu z jednostek ra-

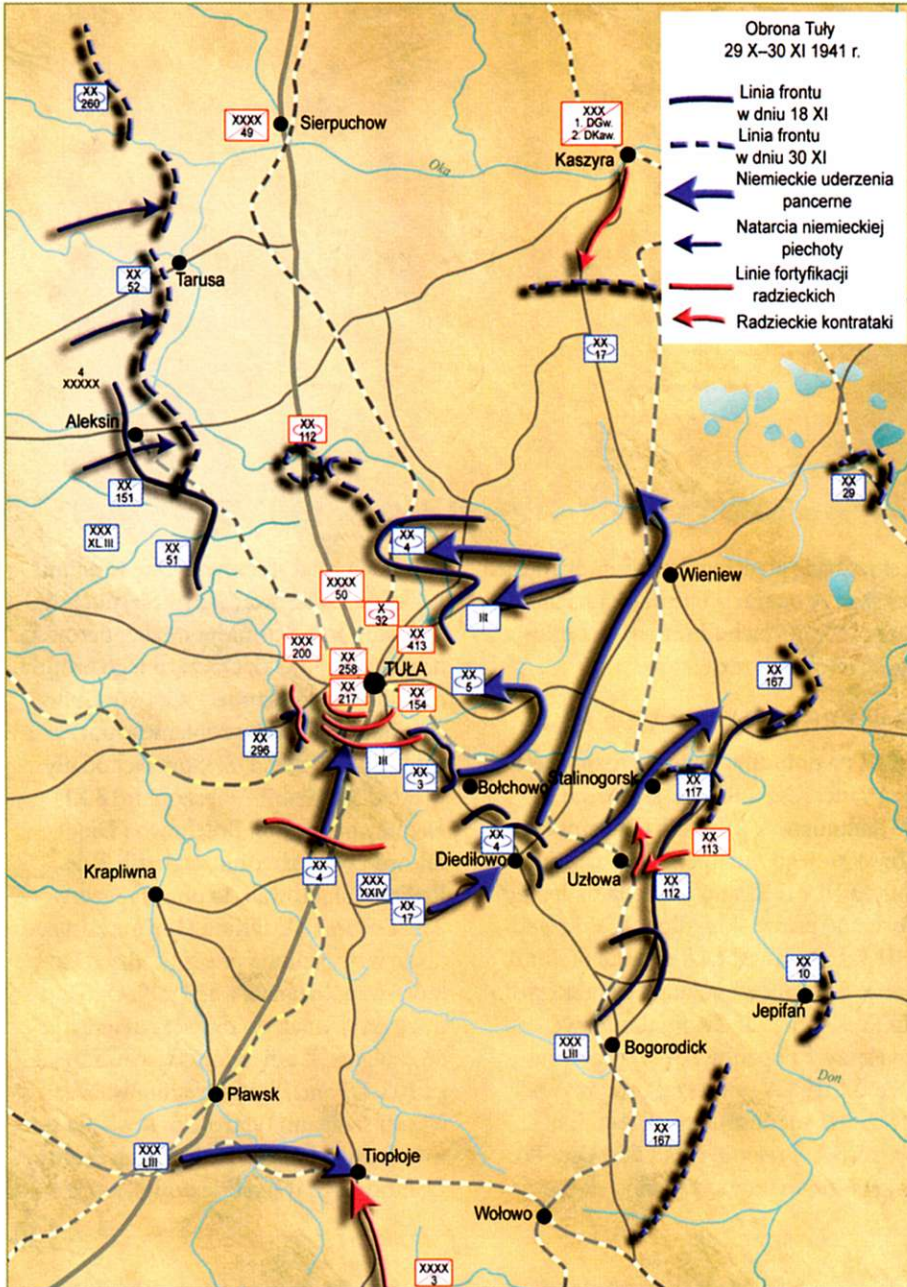
dzieckich miał sforsować Okę w rejonie Aleksina i skierować się na Sierpuchow. 2. Armia gen. Schmidta miała operować na wschód od Oki. Obszaru tego broniły dwie radzieckie armie – 49. i 50. Guderian bez większych problemów poradził sobie z 413. i 299. DS, które wchodziły w skład 50. Armii. Wieczorem 18 XI Niemcy opanowali Bolchowo i Die-diłowo i bezpośrednio zagrozili Tułom. Rosjanie skierowali do obrony rezerwowo 239. DS oraz 41. DKaw. Obrona została także wzmocniona przez 11. Bryg. Panc., która współdziałała z 413. DS. Ogółem mieli oni jednak do dyspozycji jedynie 66 czołgów. Z odwodów skierowano także 108. DPanc., która dysponowała zaledwie 30 czołgami typu T-26. Rosjanie skierowali do jednostek pancernych Frontu Zachodniego wszystkie czołgi, które

mogli znaleźć w swoich magazynach. W większości były to czołgi BT, T-26 oraz niewiele nowych KW-1 i T-34. Rozpoczynając 15 XI walki obronne, dysponowali 582 czołgami, z czego 423 były to pojazdy typu BT, T-26 i T-40. Niemcy także mieli w uzbrojeniu znaczną liczbę przestarzałych czołgów lekkich PzKpfw II i PzKpfw I, jednak ich średnie PzKpfw III i PzKpfw 38(t) górowały nad rosyjskimi T-26 i BT. Rosjanie, chcąc zatrzymać Niemców, musieli rzucić do walki wszelkie dostępne rezerwy. 21 XI Niemcy opanowali miejscowość Uzlowa oraz Stalinogorsk, co umożliwiło im wejście na tyły 50. Armii. Rosjanie w rejonie Wieniewa zorganizowali linię obronną, której trzonem była 32. Bryg. Panc. (czołgi T-34 i KW-1). Ponieważ 413. i 299. DS poniosły ciężkie straty i nie były w stanie stawić zorganizowanego oporu, w rejon Tuły skiero-

wano 209., 217. i 154. DS, nad którymi ogólne dowództwo sprawował gen. Tierszkow. Te 3 dywizje miały osłaniać kierunek tułski. Pododdziały z 413. i 299. DS skierowano w rejon Wieniewa celem wzmocnienia pozycji 32. Bryg. Panc. Guderian nie zamierzał jednak zdobywać tej miejscowości. Pierwsze starcia w tym rejonie, prowadzone przez pododdziały 17. DPanc. gen. Wilhelma von Thomy z XLVII KPanc., okazały się niezbyt szczęśliwe dla Niemców. Doskonale zamaskowane KW-1 zniszczyły kilka ich czołgów, co spowodowało zmianę planów. Guderian rozkazał obejść Wieniew od wschodu i wyjść w rejonie Kaszry. Manewr okazał się bardzo skuteczny. 26 XI oskrzydłające natarcie Guderiana doprowadziło do zajęcia Michajłowa i Srebrnych Pudów oraz przecięcia linii kolejowej Tuła – Moskwa. Upadek Tuły

był kwestią godzin. Rosjanie, wykorzystując ostatnie posiadane odwody, w rejon Kaszry skierowali 9. Bryg. Panc. oraz 127. i 135. samodzielny batalion pancerny. Dodatkowo Naczelne Dowództwo ze swoich odwodów skierowało w rejon Kaszry 2. KKaw. gen. Bielowa, 112. DPanc. (140 czołgów T-26 i BT) oraz 173. i 340. DS. Rozpoczęte rankiem 28 XI natarcie czołgów niemieckiej 17. DPanc. wkrótce zostało powstrzymane. Guderian wiedział, że jeśli nie uzyska przełamania, uderzenie 2. APanc. na Moskwę będzie niemożliwe. Wydał rozkaz 17. DPanc., która miała wspierać 29. DZmot. gen. Hansa Zorna. Niemcom nie udało się jednak przełamać pozycji radzieckich, a walki w tym rejonie trwały do 1 XII. Wobec zacieklej obrony Guderian otrzymał rozkaz skoordynowania natarcia 2. APanc. z natarciem 4. Armii. Chciał rozpocząć walki 2 XII, jednak 4. Armia mogła przystąpić do działań ofensywnych najwcześniej 4 XII. W tej sytuacji Guderian postanowił zaatakować samodzielnie. Natarcie 17. DPanc. i 29. DZmot. zostało wsparte przez 167. DP z LIII KA, co pozwoliło na przełamanie obrony w rejonie szosy Tuła–Sierpuchow. Rosjanie, wykorzystując nieosłaniane skrzydło nacierających wojsk niemieckich, wykonali jednak silne uderzenie jednostkami 49. Armii. Natarcie 173. i 340. DS oraz 9. Bryg. Panc. i 127. samodzielnego batalionu pancernego zakończyło się przejściem Niemców do obrony. 5 XII natarcia zaniechała 2. APanc. i przeszła do obrony. Bitwa o Moskwę została zakończona.

Podczas listopadowych walk GA „Środek” straciła 73 tys. poległych, ponad 110 tys. rannych, ok. 900 czołgów i 600 samochodów, 772 działa i armaty. Okazało się, że do prowadzenia zwycięskich operacji nie wystarczyły płomienne odezwy Führera, a ocena sytuacji dokonana przez generałów z OKH i tym razem była prawidłowa. Naczelny dowódca sił lądowych feldmarsz. Walther von Brauchitsch już wkrótce został zdymisjonowany. Podobny los spotkał gen. Heinza Guderiana – dowódcę 2. APanc., oraz feldmarsz. Fedora von Bocka – dowódcę GA „Środek”. Prawdziwe problemy Niemców zaczęły się jednak dopiero 6 XII.



Obrona Tuły – 29 X–30 XI 1941 r.



NATARCIE ŻUKOWA

W końcu października radzieckie Naczelné Dowództwo rozpoczęło przygotowania do ofensywy, która miała zostać przeprowadzona na całym froncie. Niemieckie natarcie na Moskwę, z którym się liczone, spowodowało, że główne siły zostały skoncentrowane na odcinku Frontu Zachodniego. Plan natarcia został opracowany przez szefa Sztabu Generalnego marsz. Borysa Szaposznikowa. Był to doświadczony oficer, który w 1910 r. ukończył Akademię Sztabu Generalnego i zajmował wysokie stanowiska sztabowe w armii rosyjskiej. Wśród innych oficerów Armii Czerwonej (marsz. Klimient Woroszyłow i marsz. Siemion Timoszenko) wyróżniał się wiedzą wojskową i znajomością zagadnień pracy sztabowej. W połowie listopada Rosjanie zorganizowali aż 6 nowych armii (28., 39., 58., 59., 60. i 61. Armia), a w końcu listopada – kolejne 2 (20. Armia i 1. AUD.). Rozpoczęte dostawy sprzętu wojskowego (czołgi i samochody) z Wielkiej Brytanii pozwoliły już w okresie walk pod Moskwą na wyposażenie kilku brygad pancernych i skierowanie ich na front.

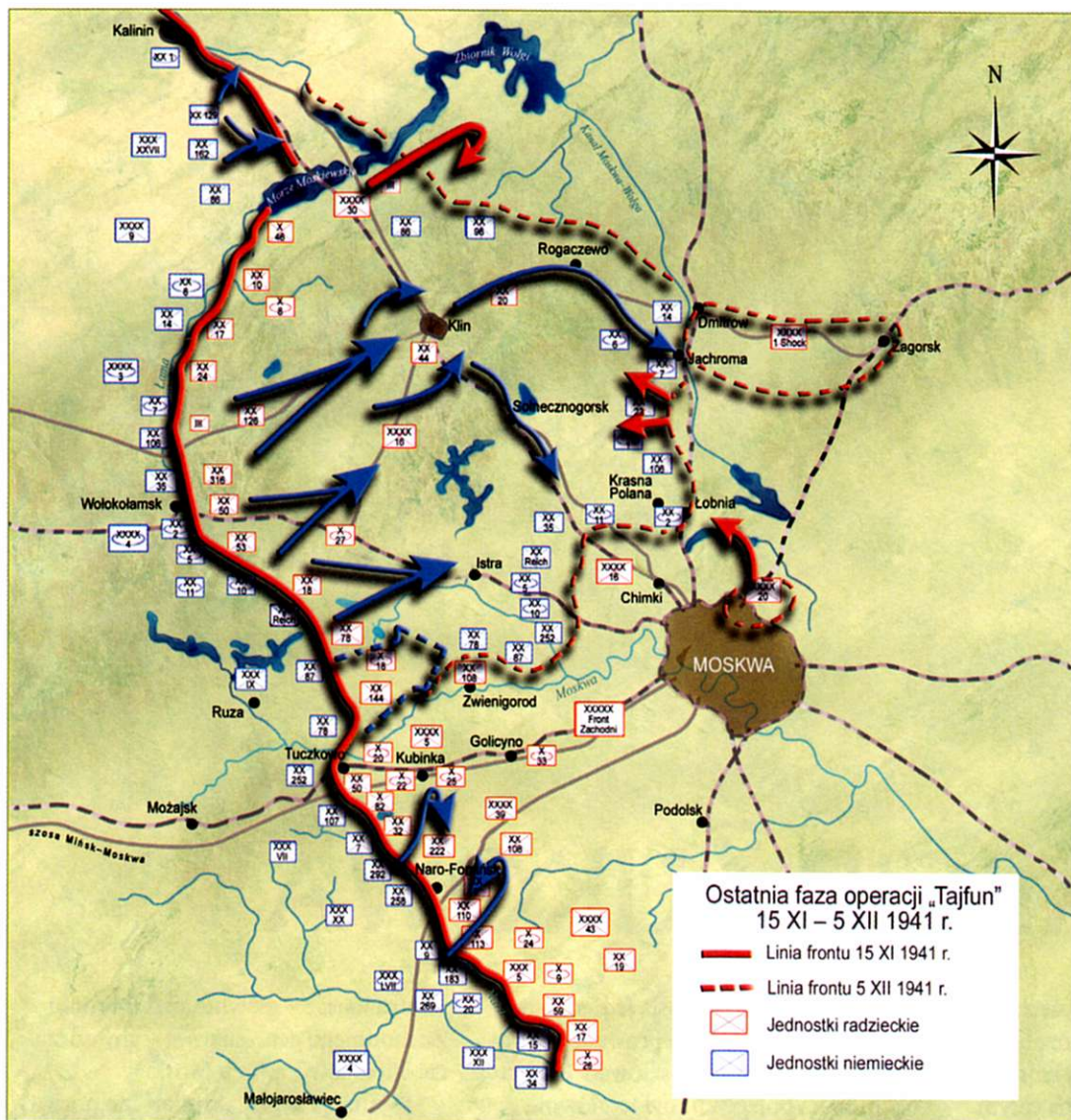
Armia Czerwona poniosła jednak duże straty w ludziach. Walki prowadzone od września do grudnia kosztowały Rosjan ok. miliona poległych (był to głównie skutek braku koordynacji w dowodzeniu i słabego wyszkolenia żołnierzy). Uzupelnienie tak wielkich strat było niemożliwe, dlatego postanowiono przeprowadzić

kontrnatarcie – głównie siłami Frontu Zachodniego gen. Żukowa – aby odrzucić Niemców z rejonu Moskwy.

Sytuacja w GA „Środek” na początku grudnia była bardzo zła. Dowódca 4. Armii w złożonym meldunku zawiadamiał, że stany ilościowe w niektórych dywizjach osiągnęły poziom krytyczny.



W marcu 1942 r. sytuacja została opanowana i Niemcy przystąpili do lokalnych akcji zaczepnych. Na zdjęciu patrol niemiecki w trakcie rozpoznania.



Ostatnia faza operacji „Tajfun”, 15 XI – 5 XII 1941 r.

oraz 4. Gr.Panc. Szaposznikow zamierzał także wprowadzić do walki na północy armie 29. i 31. z Frontu Kalinińskiego, które miały nacierać w rejonie Mikulino – Gorodiszcze i wyjść na tyły niemieckiej 9. Armii. Armie 3. i 13., należące do Frontu Południowo-Zachodniego, planowały wykonać uderzenie w rejonie Jefremow – Jelec i od południa wyjść na tyły 2. APanc.

6 XII rozpoczęło się natarcie Frontu Zachodniego. Zostało przeprowadzone głównie przez 30. Armię na północ od Klina, a 1. A.Ud. nacierała na południe w kierunku na Dmitrow i Bielży Rast. Wieczorem 30. Armia zdołała przełamać niemieckie pozycje i zmusiła Niemców do częściowego odwrotu.

W 35. DP znajdowało się zaledwie 800 żołnierzy gotowych do walki, podobnie było w 17. DP, nieco lepiej przedstawiała się sytuacja w 292. DP, gdzie znajdowało się 1080 żołnierzy, w 5. DP zdolnych do walki było 1400, w 285. DP – 1224, w 34. DP – 1207, a w 260. DP – 1072. Podobna krytyczna sytuacja panowała w 4. Gr.Panc., która według raportu z 4 XII posiadała w 19. DPanc. tylko 19 sprawnych czołgów, w 2. DPanc. – 21, w 10. DPanc. – 25, w 20. DPanc. – 55, a w 11. DPanc. – 49. Najwięcej sprawnych wozów znajdowało się w 5. DPanc., która dysponowała 68 maszynami bojowymi. Ogólnie OKH oceniało, że zdolność bojowa dywizji piechoty w GA „Środek” spadła do 30–35%, pułków artylerii – do 60–80%, natomiast dywizji pancernych – do ok. 30%; tylko 2. APanc. Guderiana miała zdolność bojową obliczaną na

36%. Aby utrzymać zdolność bojową, dywizje na froncie wschodnim musiały otrzymać uzupełnienie wynoszące ok. 340 tys. żołnierzy oraz ok. 1800 czołgów. Pod koniec 1941 r. Wehrmacht miał do dyspozycji zaledwie 320 tys. żołnierzy i część z nich musiała zostać wysłana do Afryki, Norwegii, Jugosławii oraz Francji.

Natarcie Frontu Zachodniego miało się odbyć na trzech kierunkach. Na północy (Klin – Sołecznogorsk – Istra) przeciwko 9. Armii oraz 3. APanc. miały nacierać 1. A.Ud., 30., 20. i 16. Armia. Na południu, w rejonie Uzłowa – Bogorodick, do natarcia zamierzały przystąpić 49., 50. i 10. Armia, które miały przeciwko sobie 2. APanc. W centrum siłami 5., 33. i 43. Armii miało zostać przeprowadzone natarcie na kierunku Małojarosławiec – Połotniany Zawod. Rosjanie mieli naprzeciwko 4. Armię

8 XII zajęto Rogaczewo, a 9 XII Niemcy zostali zmuszeni do wycofania się w rejon Klina. Zacięte walki toczyły się także w rejonie natarcia 1. A.Ud. gen. Kuzniecowa. Niemcy stawiali opór i dopiero 8 XII Rosjanom udało się zająć Jachromę, co spowodowało, że część jednostek niemieckich została okrążona. Dowództwo 9. Armii zdawało sobie sprawę z tego, że musi uporządkować linię frontu. Nakazano więc wycofanie jednostek, ale warunkiem powodzenia tej operacji było utrzymanie Klina, gdyż obrona tej pozycji wiązała znaczne siły Frontu Zachodniego. Od 11 XII trwały zacięte walki o Klin. Dzięki uporczywej obronie Niemcy związali siły 1. A.Ud. oraz 30. Armii. Dowódca Frontu Zachodniego gen. Żukow już 13 XII wydał dyrektywę określającą kolejne rubieże natarcia, jednak większość jego sił na północy związana była w wal-

kach o Klin. Dopiero 16 XII Rosjanom udało się zdobyć miasto, co pozwoliło skierować się w kierunku Stiepurino – Szachowskaja – Maurino. Nacierająca na Sołnechnogorsk 20. Armia została początkowo powstrzymana. Dopiero po tygodniu miasto zostało zdobyte. Zacięte walki 20. Armii w pierwszym dniu i straty, jakie poniosła, sprawiły, że 16. Armia mogła rozpocząć natarcie dopiero 7 XII. Także i ten atak spotkał się z zaciętym oporem. 9 XII opanowano Kriukowo i 16. Armia skierowała się na Istrę. W natarciu na Istrę i linię kolejową do Wołokołamska wspierana była na południu przez 5. Armię, co pozwoliło 16 XII na sforsowanie rzeki Istry. Pierwsze próby przejścia Istry 16. Armia podjęła już 9 XII, jednak silna obrona tego rejonu spowodowała załamanie się rosyjskiego natarcia.

Na północy 29. i 31. Armia należące do Frontu Kalinińskiego rozpoczęły natarcie wspomagające, które zostało przez Niemców zatrzymane. Dopiero po 10 dniach zaciętych walk Rosjanie zdobyli Kalinin i zmusili przeciwnika do wycofania się. Odwrót jednak częściowo wiązał się z sytuacją w rejonie Klina – dowództwo 9. Armii chciało skrócić linię swojej obrony, zatem jedyną rozsądną decyzją było wycofanie się za Wołgę, a następnie do Rżewa.

Znajdujące się na południu 49. i 50. Armia rozpoczęły natarcie 3 XII. Rozwinięto je na kierunku Rewiakina, a następnie miało być kontynu-

owane na Kostrowo. 7 XII oddziały 49. Armii opanowały Rewiakino i Rudniewo. 50. Armia rozbiła niemiecką 3. DPanc., zdobywając Wieniew. Gdy obie armie przełamały niemieckie linie obrony, 7 XII do walki skierowane zostały 1. Korpus Kawalerii Gwardii (KKaw.Gw.) oraz 10. Armia. Ich zadaniem było zdobycie Stalinogorska i rozbić 2. APanc. Jak się okazało, pozostawienie Tuły w rękach Rosjan miało fatalne konsekwencje. 2. APanc. nie mogła stawić skutecznego oporu w rejonie Stalinogorska, gdyż 49. i 50. Armia zbliżyły się do Aleksina i część oddziałów mogła znaleźć się w okrążeniu. Guderian musiał się szybko wycofać. 9 XII Rosjanie wkroczyli do Stalinogorska i Jepifania. Jak się okazało, 2. APanc. dosłownie w ostatniej chwili zdołała wymknąć się z okrążenia, ponieważ 13 XII na południe od Tuły Rosjanie przełamali pozycje 4. i 3. DPanc., a z rejonu Jelca pomyślnie rozwijało się natarcie 13. Armii z Frontu Południowo-Zachodniego. Korpusom 2. APanc. udało się wymknąć z okrążenia, choć klęska była bardzo blisko. 16 XII Rosjanie zdołali dojść do linii Aleksin – Dubna – rzeka Upa i ustabilizować front. Natarcie Frontu Południowo-Zachodniego rozpoczęło się 6 XII. 40. Armia wspierana przez 13. Armię rozpoczęła działania w kierunku na Jelec – Czeremisowo. 9 XII zdobyto Jelec, a znajdujący się w tym rejonie XXXIV KA z 2. Armii został otoczony i rozbity.

Odwrót spod Moskwy odbywał się w ciężkich warunkach. W trakcie wycofywania się 2. i 4. Armii zanotowano kilkanaście przypadków paniki wśród piechoty.



Radzieckie natarcie w rejonie 9. Armii zostało opanowane w połowie grudnia 1941 r. Niemcy przekonali się, że Rosjanie otrzymali znaczące wsparcie ze strony Wielkiej Brytanii, obok zniszczonego czołgu T-34 widoczne są angielskie Morrisy.

Pierwsza faza radzieckich działań zakończyła się całkowitym powodzeniem. Niemcy, którzy ponieśli znaczące straty w listopadowych walkach, nie byli w stanie zorganizować skutecznej obrony. 18 XII Rosjanie rozpoczęli drugą fazę natarcia.

Front Kaliniński (w tym czasie składał się z 39., 29., 31. i 22. Armii) rozpoczął działania z linii Rżew–Zubczew i przystąpił do forsowania Wołgi. 21 XII zdobyto Wołokołamsk i Skirmanowo. Równocześnie z tym natarciem na zachodnim skrzydle Frontu Zachodniego zdobyto rubież rzeki Łamy. Doprowadziło to do wycofania się 9. Armii oraz 3. APanc. i 4. Gr.Panc. W środkowej części Frontu Zachodniego 33. i 43. Armia 24 XII rozpoczęły natarcie na pozycje 4. Armii w rejonie Naro-Fomińska,



który został zdobyty 26 XII. 49. Armia, znajdująca się na południe od miasta, odniosła sukcesy, zajmując obszar na zachód od Sierpuchowa. Natarcie południowego skrzydła Frontu Zachodniego w rejonie Odojewa i Lichwina także rozwijało się bez przeszkód i dotarło aż do Oki. Do końca grudnia GA „Środek” musiała się wycofać na głębokość 230 km.

ROK 1942

W trakcie grudniowych operacji Rosjanie zadali GA „Środek” ciężkie straty. Nie oznaczało to jednak, że przejęli inicjatywę strategiczną. Stalin domagał się jak najszybszego przeprowadzenia kolejnej operacji, która doprowadziłaby do zniszczenia wojsk GA „Środek”. Prowadzone w styczniu 1942 r. radzieckie operacje zakończyły się tylko częściowym sukcesem (głównie w pasie obrony niemieckich 9., 16. i 4. Armii). Główna struktura frontu nie uległa jednak zasadniczej zmianie.

19 XII nowym głównodowodzącym GA „Środek” został feldmarsz. Hans Günther von Kluge. 4. Gr.Panc. została przekształcona w armię pancerną. Zdołano częściowo uzupełnić straty w ludziach i sprzęcie pancernym, jednak na znaczące wzmocnienie sił niemieckich należało poczekać do marca 1942 r. Rosjanie zdawali sobie sprawę z tego, że nie posiadają wystarczającej przewagi ilościowej (jedynym czynnikiem działającym na ich korzyść

były wyższe stany w dywizjach strzeleckich), postanowili jednak rozpocząć kolejne natarcie. Główny zamysł Sztabu Generalnego polegał na przeprowadzeniu dużej operacji strategicznej siłami czterech frontów: Kalinińskiego, Zachodniego, Briańskiego oraz Południowo-Zachodniego.

Front Kaliniński otrzymał zadanie przeprowadzenia uderzenia na kierunku Rżew – Wiaźma i oskrzydlenia 9. Armii. Wojska Frontu Zachodniego miały nacierać z linii Kaługa – Bielew w kierunku na Kirow i Wiaźmę z jednoczesnym kontynuowaniem natarcia w kierunku na Gżątsk, Możajsk i Małojarosławiec. Z południa wojska Frontu Południowo-Zachodniego zamierzały wykonać natarcie na kierunku Toropec – Wielkie Łuki – Rudnia oraz na Chołom. Front Briański miał nacierać na Bołchow i Orzeł oraz osłaniać lewe skrzydło nacierających wojsk Frontu Zachodniego.

8 I jednostki Frontu Kalinińskiego zdołały przełamać niemiecką obronę w rejonie Rżewa i skierowały się na Syczewkę. 12 I natarcie zostało częściowo zahamowane. Rosjanie postanowili wprowadzić siły odwodowe w postaci 1. KKaw., który zdołał przełamać pozycje niemieckie. Po sprawnym wycofaniu Niemcy zdołali ustabilizować linię obrony.

Rankiem 9 I do walki przystąpiły wojska Frontu Południowo-Zachodniego. Rosjanie zajęli Toropec i po zaciętych walkach 21 I jednostki 3. i 4. AUd.

zdołały zająć pozycje w rejonie Chołom – Wielkie Łuki – Biełyj.

10 I do natarcia przystąpiła 20. Armia z Frontu Zachodniego. Została ona wzmocniona jednostkami piechoty z 1. AUd., 16. Armii oraz 2. KKaw.Gw. i 2 brygadami pancernymi. Żukow postanowił zastosować taktykę Niemców i utworzył silne zgrupowanie bojowe (właśnie 20. Armie), które miało stanowić trzon nacierających sił w centrum. Natarcie zamierzano skierować na odcinek broniony przez V KA gen. Ruoffa, który dysponował zaledwie 6. DPanc., 23. i 106. DP.

Natarcie rozpoczęło uderzenie 2. KKaw.Gw., który razem z 22. Bryg. Panc. wspierany był przez ponad 350 dział i armat. W ciągu trzech dni Rosjanie zdołali wdrzeć się na głębokość ok. 8–10 km, jednak pas niemieckiej obrony nie został przełamany. Szczególnie zła sytuacja panowała na pozycjach bronionych przez 23. DP gen. Kurta Badińskiego. Wieczorem 13 I Niemcy musieli się wycofać, gdyż wprowadzone do walki czołgi i piechota zdołały wejść na tyły ich pozycji obronnych. Równocześnie z natarciem prowadzonym przez 20. Armie działania rozpoczęły 49. i 50. Armia, które nacierały na kierunku Kondrowo – Miatlewo – Juchnow. Rosjanie wykonali zaskakujący dla Niemców manewr. Gdy 49. i 50. Armia związały walką siły niemieckie, oddziały 10. Armii i 1. KKaw.Gw. wykonały głębokie

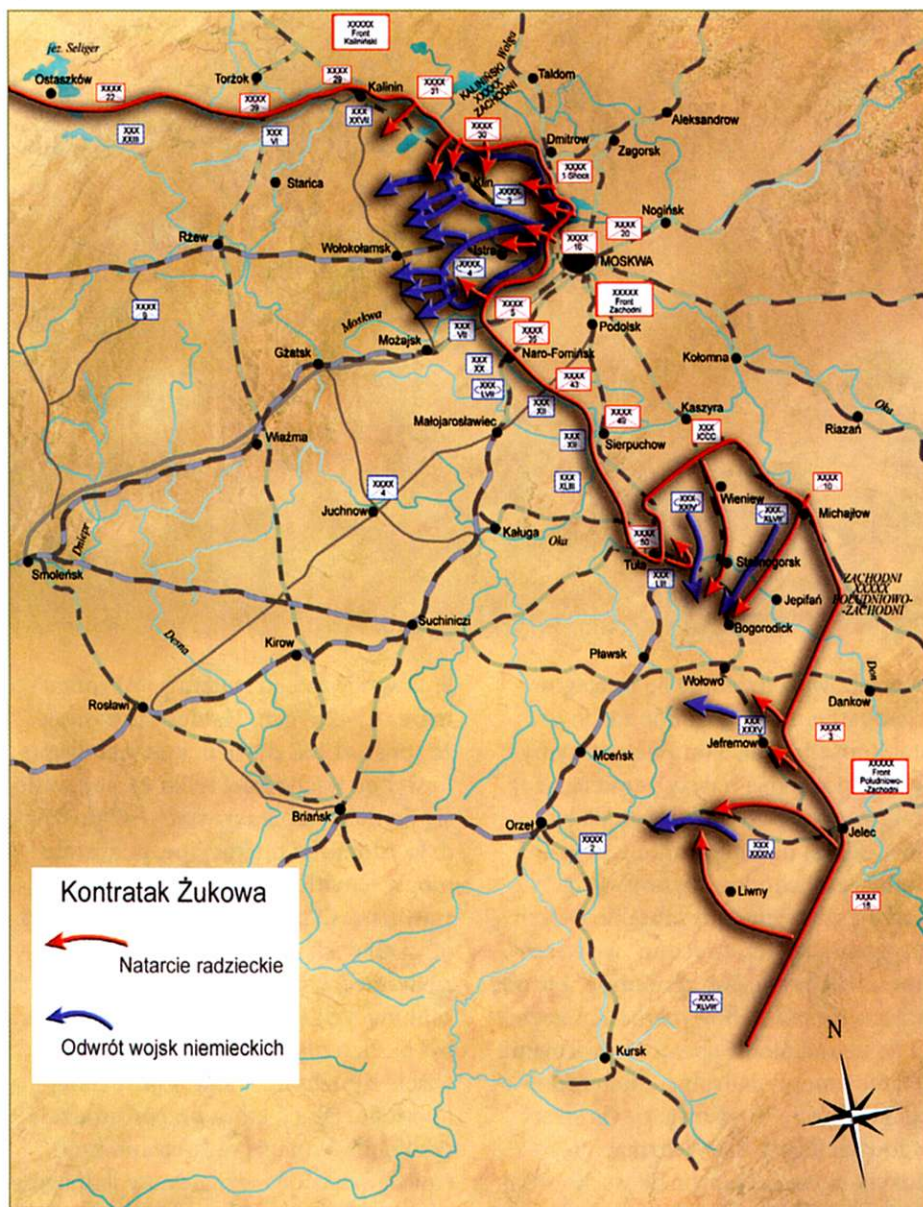
Obsługa armaty przeciwpancernej PaK 36/37 szykuje się do odparcia kolejnego radzieckiego natarcia.



Radziecki kontratak i odwrót wojsk niemieckich, 5–16 XII 1941 r.

obejście od południa pozycji i uderzyły na kierunku Moskalsk – Kirow – Ludionowo na pozycje zajmowane przez 2. APanc. gen. Rudolfa Schmidta. Dzięki temu manewrowi flanka 49. i 50. Armii została osłonięta i Schmidt nie zdołał wykonać uderzenia, które mogło doprowadzić do ich okrążenia. Dodatkowo mogły one bez przeszkód osłaniać natarcie 33. Armii w kierunku na Wiaźmę. 18 I w rejonie Juchnowa Rosjanie desantowali 201. BPD oraz 250. pp. Spadochroniarze związali siły niemieckie, które miały bronić Wiaźmy. 27 I desantowano 8. BPD, a następnie 9. i 214. BPD; łącznie za linię frontu przetrzucono ponad 6,5 tys. spadochroniarzy. Pozwoliło to oddziałom 33. Armii i 1. KKaw.Gw. w końcu stycznia zdobyć rejon Wiaźmy. Rosjanom nie udało się jednak opanować samej miejscowości i na początku lutego walki stopniowo wygasły.

W wyniku natarcia przeprowadzonego w styczniu Rosjanie znajdowali się na linii Diemiańsk – Chołom – Wielkie Łuki – Wieliz – Rzew – Kirow. Oznaczało to, że Armia Czerwona zdołała zepchnąć siły niemieckie o 100–150 km na zachód. Należy jednak zaznaczyć, że działania wojsk radzieckich w dużej mierze były improwizowane i brakowało odpowiedniej koordynacji. Część zgrupowań prowadziła operacje jeszcze od grudnia bez potrzebnej przerwy operacyjnej i gdy w połowie stycznia 1942 r. przystąpiono do natarcia całością sił, wiele dywizji strzeleckich posiadało znacznie niższe stany niż deklarowane Naczelnemu Dowództwu. Zdobyte tereny były raczej iluzoryczne. Na wiosnę Rosjanom przyszło drogo zapłacić za pośpiech Stalina, który chciał jak najszybciej pokonać Niemców. Szef sztabu OKH gen. Halder w swoich dziennikach na początku lutego 1942 r. odnotował, że sytuacja na froncie wschodnim stopniowo zaczęła się stabilizować. Natarcie prowadzone przez Rosjan siłami Frontu Wołchowskiego (GA „Północ”) zostało powstrzymane. W rejonie na północ od Starej Russy i jeziora Ilmen 152. Armia

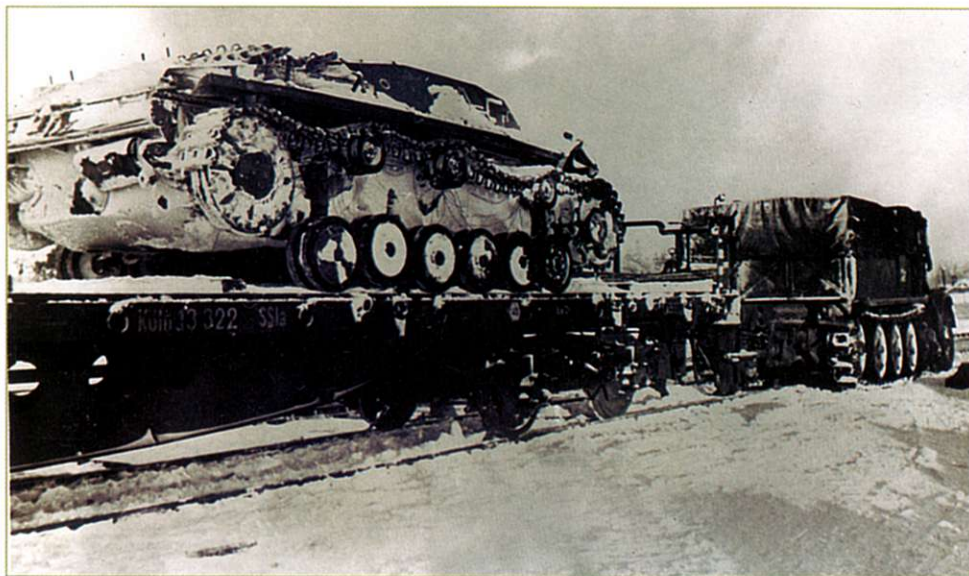


i 2. AUd. zdołały posunąć się do przodu kosztem 18. Armii. Jednak do 21 II sytuacja została opanowana i Rosjanie przeprowadzali tylko lokalne natarcia.

BILANS WALK

Powstrzymanie niemieckiego natarcia na Moskwę odbyło się kosztem ogromnych strat. Rosjanie osiągnęli jednak sukces – była to pierwsza niemiecka operacja strategiczna przeprowadzona na froncie wschodnim, która nie zakończyła się zwycięstwem. Oczywiście trzeba zaznaczyć, że na klęskę Niemców w bitwie o Moskwę bezpośredni wpływ miały błędne decyzje podejmowane przez Hitlera oraz OKW. Niewłaściwa ocena własnych możliwości logistycznych oraz brak uzupełnień (np. brako-

wało ok. 300 tys. koni pociągowych używanych w dywizjach piechoty do transportu oraz w pułkach artylerii) tylko pogłębiły trudności Niemców. Na początku grudnia feldmarsz. von Bock w rozmowie z gen. Halderem stwierdził, że zwycięstwo pod Moskwą jest na wyciągnięcie ręki, liczy się tylko to, która ze stron wykona ostatni wysiłek – zmobilizuje ostatnie rezerwy, a walka rozegra się głównie w psychice żołnierzy i będzie zależała od wytrzymałości na trudy walki. To wszystko dotyczyło sławnego „niemieckiego ducha walki”. Halder, znający realne możliwości korzystnego rozstrzygnięcia, wątpił w osiągnięcie sukcesu. Liczyła się ilość otrzymanych uzupełnień, amunicji i nowych czołgów. Halder w swoich dziennikach zapisał, że GA „Środek”



Niemcy przywiązywali dużą wagę do ewakuacji uszkodzonych pojazdów. Na zdjęciu odzyskane działo szturmowe StuG III Ausf. B na platformie kolejowej holowanej przez ciągnik SdKfz 9.

potrzebowała dziennie 55 pociągów z zaopatrzeniem, aby móc zachować stabilność frontu. Von Bock otrzymał 33 pociągi, a należy pamiętać, że połowa zaopatrzenia nie mogła być dowieziona na linię frontu z powodu braku samochodów ciężarowych. Wydaje się, że Niemcom zabrakło owych 4 tygodni, które „stracono” we wrześniu na ofensywę GA „Południe” i próbę dojścia do pól naftowych na Kaukazie. O ile uzupełnienie sprzętu i uzbrojenia Niemcy mogli nadrobić, intensyfikując produkcję wojskową, o tyle straty w ludziach były dla Wehrmachtu dużym ciosem. Na froncie wschodnim do lutego wyniosły one 29 tys. oficerów (zabitych, rannych i zaginionych) oraz 915 tys. podoficerów i szeregowców. Na naradzie u Hitlera 20 XII gen. Guderian zwrócił uwagę na to, że uporczywa obrona powoduje, iż jednostki ponoszą nieproporcjonalnie wysokie straty, i to głównie w korpusie oficerskim – giną doświadczeni oficerowie, którzy mają za sobą kampanie w Polsce i we Francji. Podobne opinie wyrażali oficerowie Sztabu Generalnego. Hitler lekcewał te informacje, zarzucając wojskowym pesymizm i brak wiary w zwycięstwo. Konflikt pomiędzy Hitlerem a Sztabem Generalnym osiągnął taką fazę, że należało podjąć radykalne rozwiązania. 19 XII Führer objął stanowisko naczelnego dowódcy wojsk lądowych, co miało doprowadzić do usprawnienia dowodzenia na froncie wschodnim, a spowodowało większy niż dotychczas

brak wzajemnego zaufania. W końcu marca 1942 r. gen. Halder zanotował, że spośród 162 dywizji, którymi dysponował na wschodzie, tylko 11 nadawało się do działań ofensywnych, 47 posiadało zdolności operacyjne, pozostałe mogły jedynie prowadzić obronę statyczną. Odnotował także, że poziom otrzymanych uzupełnień (głównie z Niemiec, tzn. z jednostek szkolnych zajmujących się szkoleniem rekrutów) był bardzo niski. Wiązało się to oczywiście z poziomem kadry oficerskiej i podoficerskiej, która przeprowadzała szkolenie. Sytuację rozwiązano częściowo, nakazując wydzielenie jednego batalionu marszowego z każdej dywizji piechoty znajdującej się na Zachodzie.

Powszechny pogląd, że walki na przełomie 1941 i 1942 r. zakończyły się poważną klęską Niemców, jest tylko częściowo prawdziwy. Poniesli oni wiele ciężkich strat, w wyniku których utracili zdolność działań strategicznych aż do połowy 1942 r., kiedy przystąpiono do operacji „Blau”. Jednak obrona Wehrmachtu była dobrze zorganizowana i sukcesy Rosjan ograniczyły się do zdobyczy terenowych. Stalin, nalegając na podjęcie działań w połowie grudnia 1941 r. na dużą skalę, o mało nie doprowadził do kolejnej – po czerwcu 1941 r. – klęski. Rosyjska obrona pod Moskwą charakteryzowała się niewystarczającą gęstością operacyjną. Oznaczało to, że większość wojsk była urzutowana w pierwszym pasie obrony. Do walk używano starych czołgów

lekkich T-26 i czołgów szybkich BT. Charakteryzowały się one słabym opancerzeniem, które bez trudu mogły przebijać pociski z niemieckich armat ppanc. typu PaK 36/37 kalibru 37 mm. Czołgi te, użyte do falowych ataków wspieranych przez piechotę, były masowo niszczone przez żołnierzy niemieckich. Jednak duże natężenie takich ataków przy słabnących z dnia na dzień możliwościach obronnych dywizji niemieckich przyniosło pożądaną przez Rosjan efekty. Niemcy musieli się cofnąć. W walkach pod Mceńskiem, gdzie niemiecka 4. DPanc. została powstrzymana przez Rosjan, narodziła się legenda niezwyciężonego T-34. Oczywiście głównymi jej twórcami byli Rosjanie, ale pochlebne opinie o T-34, jakie wyrażał Guderian, także się do tego przyczyniły. Tak naprawdę to ciężkie KW-1 były zaskoczeniem dla Niemców. Doskonale opancerzone, uzbrojone w armatę kalibru 76,2 mm, były groźnym przeciwnikiem dla PzKpfw IV. Rosjanie dysponowali wystarczającą liczbą tych czołgów, aby skutecznie walczyć z armią niemiecką, jednak nie odegrały one aż tak wielkiej roli. W wyniku zaciętych walk w czerwcu i lipcu 1941 r. Rosjanie utracili większość doświadczonej kadry dowódczej w wojskach pancernych. Nieumiejętne wykorzystanie jednostek pancernych na szczeblu armii i frontu doprowadziło do sytuacji, w której załogi czołgów skierowanych do walk pod Moskwą i później w styczniu odbywały szkolenie trwające zaledwie 3,5 godziny (np. jeśli kierowcy czołgów w cywilu byli kierowcami traktorów, w ogóle nie przechodzili szkolenia, lecz tylko zapoznawali się z czołgiem). Zgromadzone z takim trudem rezerwy, głównie uzupełnienia z Dalekiego Wschodu, zostały stracone w nieprzemysłanej ofensywie w styczniu 1942 r. Doprowadziło to do sytuacji, w wyniku której Armia Czerwona w 1942 r. poniosła większe straty niż podczas ciężkich walk w 1941 r.



CZOŁGI POD MOSKWĄ

Wielkie przestrzenie Związku Radzieckiego wymagały manewrów możliwych do wykonania tylko przez wojska w pełni lub w bardzo wysokim stopniu zmechanizowane. Działania wojenne latem i jesienią 1941 r. doprowadziły do zniszczenia lub zużycia większości czołgów Armii Czerwonej. Sytuację pogarszał brak możliwości ewakuacji nawet nieznacznie uszkodzonego sprzętu oraz utrata wielu baz remontowych. Także niemieckie oddziały pancerne znalazły się w trudnej sytuacji – Niemcy również stracili wiele sprzętu, a uzupełnienia nie wystarczały do utrzymania stanów etatowych. Po kilku miesiącach intensywnej eksploatacji niemieckie czołgi i działa były mocno zużyte. Wehrmacht dysponował oczywiście doskonale zorganizowanymi służbami ewakuacyjnymi i remontowymi, ale olbrzymie odległości i słabo rozwinięta sieć kolejowa utrudniały dowóz części zamiennych, paliw, smarów i amunicji. Sytuację dodatkowo pogarszało nadejście ostrej zimy, do której czołgi niemieckie – a także inne pojazdy – nie były w ogóle przygotowane.

Strona atakująca w dalszym ciągu używała tego samego sprzętu, z którym zaczynała wojnę. Zmieniły się jedynie proporcje, choć nie w stopniu decydującym. Na froncie wschodnim 10 IX Wehrmacht posiadał następujące czołgi: 108 PzKpfw I (czyli zdecydowanie mniej niż w czerwcu), 535 PzKpfw II

(o połowę mniej), 811 PzKpfw III (nieco mniej), 280 PzKpfw IV (o połowę mniej), 110 Pz.35(t) – prawie o połowę mniej i 312 Pz.38(t) – o połowę mniej. W kategorii czołgów średnich nastąpiły niewielkie zmiany, ponieważ w ramach uzupełnień nadchodziły nowe PzKpfw III wyłącznie z armatą kalibru 50 mm, pogrubionym pancernem i szerszymi gąsienicami. W podobny sposób zmodernizowano nowe wersje „czwórki” PzKpfw IV Ausf. E i F, choć te pojazdy dalej uzbrajano w armatę kalibru 75 mm z krótką lufą. Uzbrojenie tego rodzaju nie mogło zniwelować przewagi T-34 i KW. Sytuację mogło zmienić wprowadzenie dla niemieckich armat 50 mm pocisków podkalibrowych, których w niewielkiej liczbie użyto w bitwie pod Moskwą, jednak nigdy nie wprowadzono ich w większych ilościach – co więcej, na jakiś czas zaprzestano nawet używania tej amunicji. Coraz częściej na froncie wschodnim zaczęły się pojawiać działa szturmowe budowane na podwoziu „trójki”. Choć i ich uzbrojeniem głównym była krótkolufowa armata 75 mm, to oprócz wsparcia oddziałów pancernych lub piechoty służyły też do walki z czołgami. Stopniowo w dywizjach pancernych zaczęto wprowadzać duże kołowo-gąsienicowe transportery opancerzone SdKfz 251. Braki w sprzęcie spowodowały, że po bitwie pod Moskwą liczbę batalionów pancernych w dywizji zmniejszono z trzech do dwóch. Jednocześnie tworzone kolejne

dywizje pancerne: 22. i 23., zreorganizowano także 1. DKaw., która przekształciła się w 24. DPanc.

Sytuacja obrońców także była bardzo trudna. Nie dość, że w początkowym półroczu walk utracono olbrzymie ilości sprzętu, to jeszcze brak było przeszkolonych czołgistów – zdecydowana większość z nich zginęła lub dostała się do niewoli. Jednocześnie część zakładów produkujących wozy bojowe była albo w trakcie ewakuacji, albo organizowała produkcję w nowym miejscu. Główny producent czołgów T-34, zakłady nr 183 w Charkowie, na dwa miesiące całkowicie przerwał produkcję, a kiedy wznowił ją w Niżnim Tagile, do końca 1941 r. zdołał zbudować zaledwie 25 sztuk tych pojazdów. Produkcja bez przeszkód trwała tylko w stalingradzkich zakładach STZ. Produkcję T-34 uruchomiono też w zakładach nr 112 w Gorkim (od 1991 r. Niżni Nowogród), gdzie do końca roku zbudowano 173 sztuki. Czołg dopiero starano się dostosować do masowej produkcji, upraszczano dokumentację oraz technologię. Jednocześnie pojawiły się problemy z produkcją silników W-2 i w części pojazdów z końca 1941 r. i początku 1942 r. zastąpiono je silnikami gaźnikowymi M-17. Pancerz przedni starano się wzmocnić, dodając płytę o grubości 15 mm. Nie zdołano uruchomić produkcji wersji z armatą 57 mm o znacznie lepszych osiągnięciach balistycznych. Całkowita produkcja

tego jakże potrzebnego Rosjanom czołgu w drugim półroczu 1941 r. wyniosła 1886 sztuk. Było to zdecydowanie za mało nawet na uzupełnienie strat; w tej sytuacji nadal najczęściej występującymi czołgami na froncie były stare BT-5 i BT-7 oraz T-26. Przykładowo: 1 X Front Zachodni posiadał 19 KW, 51 T-34, 101 BT i 298 T-26, a 16 XI 16. i 30. Armia miała w swoim składzie 53 KW i T-34 (łącznie) oraz 341 czołgów lekkich.

Z czołgów ciężkich produkowano tylko 47,5-tonowy KW-1 z 5-osobową załogą i armatą 76,2 mm. Także w tym czołgu okresowo musiano zastosować silnik benzynowy. Część tych pojazdów otrzymała dodatkowe ekrany pancerne, co zwiększyło ich masę do 52 t. Już na początku działań wojennych zrezygnowano z produkcji 52-tonowego KW-2 uzbrojonego w haubicę 152 mm. Ostatnie ocalałe egzemplarze tego czołgu, zabrane ze szkół i ośrodków badawczych, wykorzystano podczas obrony Moskwy. Z magazynów wydobyto wtedy niemal dosłownie wszystko, co nadawało się do walki, m.in. prototypy i przeznaczone do defilad T-35.

W kategorii czołgów lekkich tuż przed „Barbarossą” lub na początku

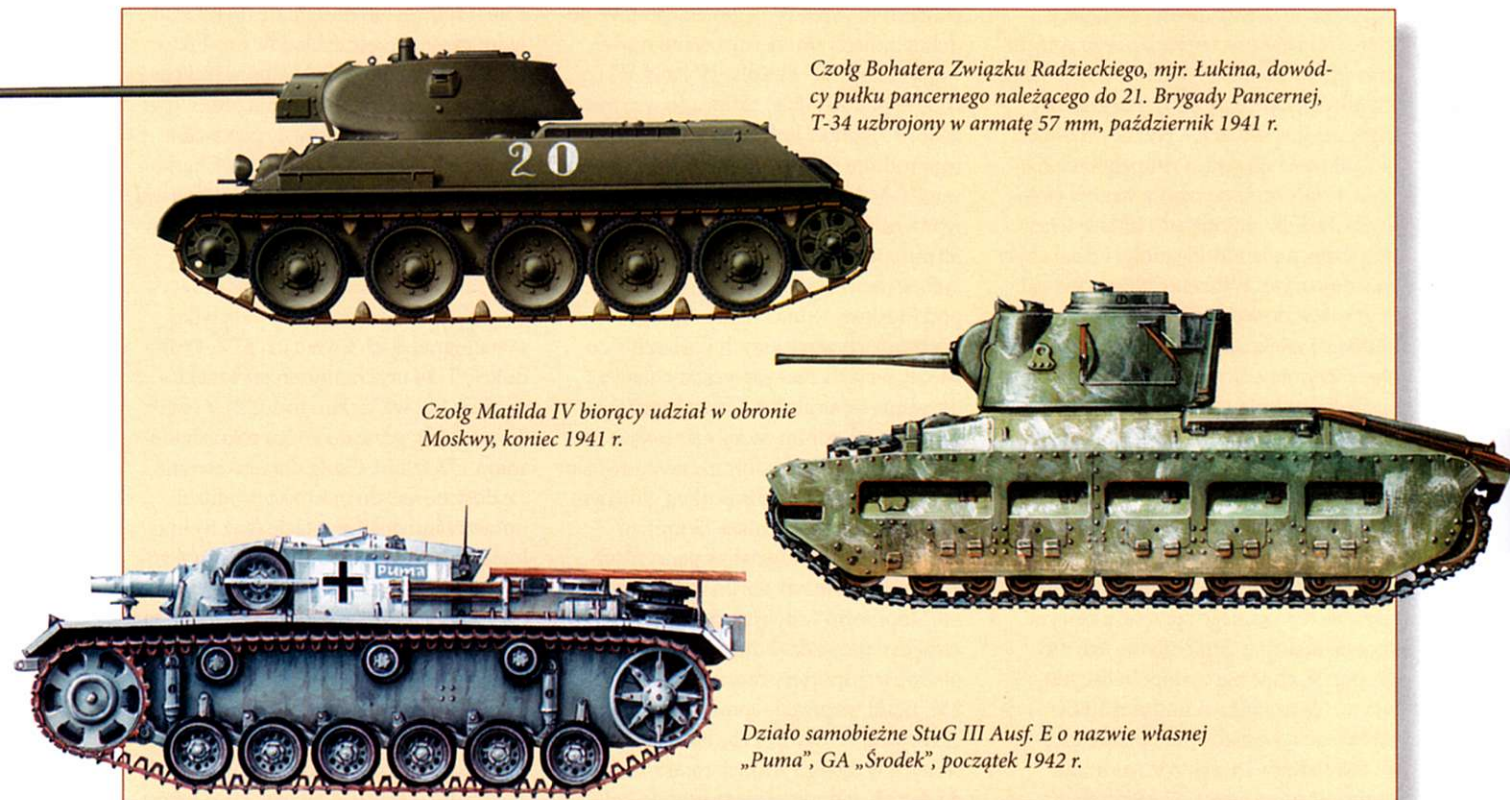
działań wojennych wprowadzono kilka nowych konstrukcji, jak czołg pływający T-40 o masie 5,5 t, uzbrojony w karabin maszynowy 12,7 mm. Był stosunkowo szybki, ale nadawał się do rozpoznania. Po zbudowaniu 374 sztuk (152 w 2. połowie 1941 r.) zrezygnowano z dalszej produkcji. Zbudowano też 136 sztuk jego wariantu lądowego T-40S i 335 sztuk podobnego T-30. Ten czołg w części produkcji uzbrojono w działko 20 mm. W ten sam sposób planowano przebroić stare czołgi pływające T-38, ale poprzestano na zamiarach. Pojazdy te, z braku innych, brały intensywny udział w walkach toczonych w ostatnich miesiącach 1941 r. W działaniach pod Moskwą użyto 40% zbudowanych T-40 i 80% T-30. Wszystkie te czołgi miały zastąpić T-60, także z 2-osobową załogą i uzbrojeniem złożonym z działka 20 mm i karabinu maszynowego 7,62 mm. Chociaż jego masa wynosząca 5,8 t była niewiele większa od poprzedników, przewyższał je wartością bojową, choć nadal wykorzystywano go głównie do zadań rozpoznawczych.

Następcą T-26 miał być T-50 o masie 14 t. Posiadał to samo uzbrojenie i 37-milimetrový pancerz, ale nie był konstrukcją

udaną, dodatkowo jego produkcja okazała się skomplikowana i droga. Czołg ten, napędzany silnikiem wysokoprężnym o mocy 221 kW (300 KM), mógł osiągać prędkość 52 km/h. Zbudowano zaledwie 75 egzemplarzy tego pojazdu.

Pojawiły się też różnego rodzaju prowizoryczne pojazdy pancerne. Najbardziej znany jest ZIS-30, czyli ciągnik opancerzony „Komsomolec”, uzbrojony w armatę przeciwpancerną ZIS-2 kalibru 57 mm.

W listopadzie do walk włączyły się pierwsze czołgi produkcji angielskiej. Łącznie do końca roku do Związku Radzieckiego dotarło 361 czołgów wsparcia piechoty Matilda (145) i Valentine (216) oraz 330 transporterów opancerzonych Universal Carrier. Czołgi brytyjskie nie były jednak przygotowane do eksploatacji w głębokim śniegu, w którym mogły poruszać się tylko T-34 i KW. Natomiast ich jakość, a w przypadku Matildy gruby pancerz i niezawodny silnik dieslowski, stawały je zdecydowanie wyżej niż czołgi T-26 i BT, nie mówiąc już o pozostałych typach. Czołg Valentine mimo wąskich gąsienic dość dobrze radził sobie w terenie. Głównym problemem było słabe opanowanie obsługi tych maszyn przez niedostatecznie przeszkolone załogi.



Czołg Bohatera Związku Radzieckiego, mjr. Lukina, dowódcy pułku pancernego należącego do 21. Brygady Pancerniej, T-34 uzbrojony w armatę 57 mm, październik 1941 r.

Czołg Matilda IV biorący udział w obronie Moskwy, koniec 1941 r.

Działo samobieżne StuG III Ausf. E o nazwie własnej „Puma”, GA „Środek”, początek 1942 r.

■ KAWANISHI H8K (EMILY)

W lipcu 1938 r. firma Kawanishi otrzymała zamówienie na łódź latającą o osiągnięciach lepszych niż prototyp S.25 Sunderland. Miała ona zastąpić H6K. Projektowanie rozpoczęto w sierpniu 1938 r., a prototyp był gotowy do lotu w styczniu 1941 r. Produkcja seryjna ruszyła pod koniec roku. Pierwsza wersja otrzymała oznaczenie H8K1 Model 11. Następna – H8K2 Model 12 – miała opancerzenie stanowiska załogi i samoszczelniające zbiorniki paliwa oraz silniki o większej mocy. W 1943 r. zaczęto instalować na tych samolotach radar. Wersja transportowa o zredukowanym uzbrojeniu, mogąca przewozić od 29 do 41 pasażerów lub 64 żołnierzy, była oznaczana jako H8K2-L Model 32. W 1943 r. samolot próbowano wyposażyć w składane pływalki podskrzydłowe. Zbudowano dwa takie prototypy, oznaczone jako H8K3 Model 22, a po zmianie silników w 1945 r. jako H8K4 Model 23. Jego wariant transportowy miał nosić oznaczenie H8K4-L Model 33. Sytuacja wojenna nie pozwoliła na uruchomienie produkcji tych wersji. Wojnę przetrwały trzy łodzie H8K2, z których jedna, odkupiona od USA, jest eksponowana w Tokio.

Samolot H8K2 Emily o numerze seryjnym Y-71 z jednostki Yokosuka Kokutai, przemianowanej w listopadzie 1942 r. na 801. Kokutai.



CEKAWY INFORMACJE

- Po próbach przeprowadzonych w Stanach Zjednoczonych H8K2 uznano za najlepszą łódź latającą II wojny światowej.
- Zbudowano łącznie 162 egzemplarze łodzi H8K, z tego 14 H8K1, 112 H8K2 i 36 H8K2-L.
- Pierwszą akcją bojową H8K1 był nieudany nalot na Pearl Harbor przeprowadzony 4 III 1942 r.

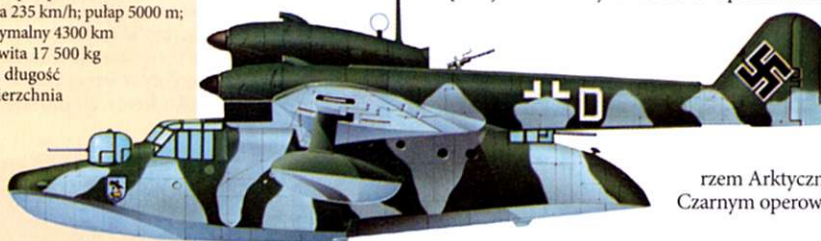
■ BLOHM UND VOSS BV 138

DANE TECHNICZNE WERSJI C-1

- **Typ:** latająca łódź rozpoznawcza dalekiego zasięgu
- **Załoga:** 5–6 ludzi
- **Silniki:** trzy sześciocylindrowe wysokoprężne chłodzone cieczą Junkers Jumo 205 D-1 o mocy startowej 647 kW (880 KM)
- **Osiągi:** prędkość maksymalna na pułapie 3000 m – 285 km/h; prędkość przelotowa 235 km/h; pułap 5000 m; zasięg normalny 1220 km, maksymalny 4300 km
- **Masa:** własna 11 680 kg; całkowita 17 500 kg
- **Wymiary:** rozpiętość 26,93 m, długość 19,85 m, wysokość 5,9 m, powierzchnia nośna 112 m²
- **Uzbrojenie:** dwa działka 20 mm MG 151, karabin maszynowy 13 mm MG 131, 150 kg bomb zwykłych lub 300 kg bomb głębinowych

Blohm und Voss 138C-1 z 1.(F)/SAGr 130, stacjonujący w kwietniu 1944 r. w Trondheim w Norwegii.

Zamówienie na ten samolot Ministerstwo Lotnictwa Rzeszy złożyło jeszcze w sierpniu 1934 r. Pierwszy prototyp ze skrzydłami w kształcie litery M był gotowy w czerwcu 1936 r. Do jego napędu użyto trzech silników wysokoprężnych, co było typowe dla niemieckich łodzi latających w tamtym okresie. Drugi prototyp miał prosty płat, a samoloty przedseryjne posiadały dłuższy kadłub i nowe usterzenie. Latem 1939 r. rozpoczęto budowę serii A-0, a w kwietniu 1940 r. – serii A-1. Od sierpnia 1940 r. do marca 1941 r. budowano wersję B-0 i B-1 z silnikami o większej mocy. Problemy z silnikami i uzbrojeniem wyeliminowano w produkowanej w większej liczbie wersji Bv 138C-1. Opracowano też wersję do wykrywania i niszczenia



min magnetycznych Bv 138C/MS z pierścieniem o średnicy 14 m i agregatem prądowoczym. Budowano ją w niewielkiej liczbie. Samolot miał wiele wad i nie cieszył się zbyt dużą popularnością. Używano go głównie nad Atlantykiem i Morzem Arktycznym. Z baz rumuńskich nad Morzem Czarnym operowało 20 Bv 138C-1.

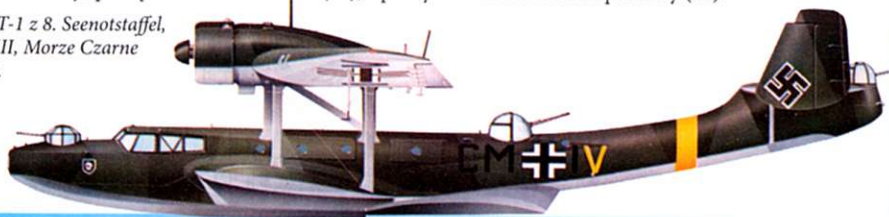
CEKAWY INFORMACJE

- Zanim w 1943 r. zaprzestano produkcji, zbudowano razem z prototypami 264 sztuki Bv 138, w tym 6 A-0, 25 A-1, 6 B-0, 14 B-1 i 211 C-1.
- Pierwszy lot bojowy samoloty Bv 138A-0 wykonały w kwietniu 1940 r. podczas ataku na Norwegię.
- 1 V 1945 r. por. Wolfgang Klemusch z 3.(F)/SAGr 130 przeleciał z Kopenhagi do Berlina, lądując na jeziorze. Miał zabrać stamtąd dwóch kurierów, ale zamiast nich wrócił z dziesięcioma rannymi.

■ DORNIER DO 24

Samolot ten był projektowany na zamówienie holenderskie i z silnikami Wright Cyclone miał być eksploatowany w Holenderskich Indiach Wschodnich. Jednocześnie zakłady Dorniera chciały zainteresować tą konstrukcją, wyposażoną w silniki wysokoprężne Jumo 205, własne lotnictwo – jako alternatywę dla Bv 138. Po 2 prototypy obu wersji zostały zbudowane w 1938 r. Jednak Luftwaffe nie wyrażała zainteresowania i Do 24 budowano wyłącznie dla Holandii, głównie w szwajcarskiej filii Dorniera i w samej Holandii jako Do 24K-1 i K-2. Po zajęciu Holandii na potrzeby armii niemieckiej budowano wersję Do 24N-1 z dużymi drzwiami w burtach, wyposażoną w amerykańskie silniki. Kolejną wersją produkowaną w Holandii był Do 24T-1 z niemieckimi silnikami BMW-Bramo. Nieuzbrojona wersja Do 24MS służyła do wykrywania i niszczenia min magnetycznych. Samoloty Do 24 lotnictwa holenderskiego walczyły na Pacyfiku, ocalałe maszyny przejęło lotnictwo australijskie. Niemieckich Do 24 używano do celów transportowych i ratowniczych. Była to bardzo udana, choć niezbyt nowoczesna konstrukcja. Samolot ten produkowano także we Francji, początkowo dla Niemców (48), a po wyzwoleniu na własne potrzeby (22).

Do 24T-1 z 8. Seenotstaffel, SBK XII, Morze Czarne 1942 r.



CEKAWY INFORMACJE

- Łącznie zbudowano 294 samoloty Do 24 różnych wersji, z tego 170 w Holandii.
- Ostatni hiszpański Do 24T-3 został wycofany ze służby w 1971 r.

JAPONIA

DANE TECHNICZNE H8K1 / H8K2 / H8K2-L

- **Typ:** ciężka łódź latająca rozpoznawcza, bombowa lub torpedowa o metalowej konstrukcji
- **Załoga:** w wersji bojowej 10 ludzi, w wersji transportowej 9
- **Silniki:** cztery czternastocylindrowe gwiazdowe chłodzone powietrzem Mitsubishi MK4A Kasei 11 o mocy startowej 1103 kW (1500 KM), lub MK4B Kasei 12 o mocy startowej 1125 kW (1530 KM) / MK4Q Kasei 22 o mocy startowej 1361 kW (1850 KM)
- **Osiągi:** prędkość maksymalna na pułapie 5000 m – 433 km/h / 454 km/h / 420 km/h; prędkość przelotowa 296 km/h; czas wznoszenia na 5000 m – 11 min 53 s / 10 min 26 s / 10 min 37 s; pułap 7630 m / 9120 m / 8780 m; zasięg 4720–7200 km / 6420–7160 km / 2397–4440 km
- **Masa:** własna 15 500 kg / 18 380 kg / 16 900 kg; startowa 24 500–31 000 kg / 24 500–32 500 kg / 16 900–24 500 kg
- **Wymiary:** rozpiętość 38 m; długość 28,12 m / 28,13 m / 28,13 m; wysokość 9,15 m; powierzchnia nośna 160 m²
- **Uzbrojenie:** dwa działka 20 mm Typ 99 i dwa karabiny maszynowe 7,7 mm Typ 97 / pięć działek 20 mm Typ 99 i cztery karabiny maszynowe 7,7 mm Typ 92 / działko 20 mm Typ 99 i karabin maszynowy 13 mm Typ 2; wersje bojowe: bomby do 2 tys. kg lub dwie torpedy Typ 91 o masie 800 kg każda

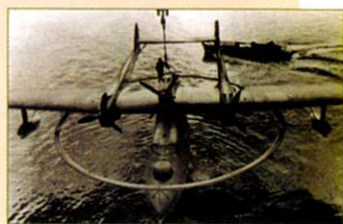
NIEMCY

NIEMCY

DANE TECHNICZNE DO 24T-1

- **Typ:** duża łódź latająca ratownicza i transportowa
- **Załoga:** 6 osób
- **Silniki:** trzy dziewięciocylindrowe gwiazdowe chłodzone powietrzem BMW-Bramo 323R-2 Fafnir o mocy 735 kW (1000 KM)
- **Osiągi:** prędkość maksymalna na pułapie 0 m – 291 km/h; na pułapie 4800 m – 340 km/h; prędkość przelotowa 220 km/h; czas wznoszenia na 2000 m – 9,3 min; pułap 6300 m; zasięg normalny 2700 km, maksymalny 4700 km
- **Masa:** własna 10 600 kg; całkowita 18 400 kg
- **Wymiary:** rozpiętość 27 m, długość 21,89 m, wysokość 5,75 m, powierzchnia nośna 108 m²
- **Uzbrojenie:** działko 20 mm HS 404, dwa karabiny maszynowe 7,9 mm MG 15

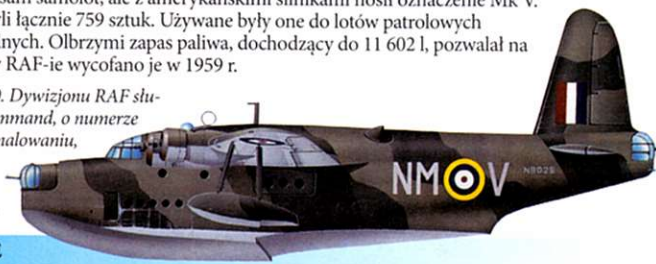
Do 24MS przeznaczony do wykrywania i niszczenia min magnetycznych.



■ SHORT S.25 SUNDERLAND

W latach 30. XX w. firma Short budowała doskonale pasażerskie łodzie latające, z których najbardziej znana była S.23 Empire. Już w 1934 r. zaczęto szukać możliwości zbudowania w oparciu o tę konstrukcję samolotu dla RAF-u. Pierwszy prototyp jeszcze z płatem od S.23 został oblatany 16 X 1937 r. 7 III oblatano ten sam samolot z nowym płatem, a dostawy dla RAF-u rozpoczęły się w czerwcu. Zbudowano 90 maszyn wersji Mk I z silnikami Pegasus XXII o mocy 743 kW (1010 KM), uzbrojonych w 5 karabinów maszynowych 7,7 mm i 907 kg bomb. Pod koniec 1941 r. zaczęto budować wersję Mk II z silnikami Pegasus XVIII o mocy 783 kW (1065 KM), wyposażonymi w dwustopniową sprężarkę, i 8 karabinami maszynowymi 7,7 mm. Po zbudowaniu 53 sztuk w grudniu zaczęto produkować wersję Mk III z poprawionym kadłubem. Tych zbudowano aż 461. Ten sam samolot, ale z amerykańskimi silnikami nosił oznaczenie Mk V. Wyprodukowano ich 155, czyli łącznie 759 sztuk. Używane były one do lotów patrolowych i zwalczania okrętów podwodnych. Olbrzymi zapas paliwa, dochodzący do 11 602 l, pozwalał na 20-godzinne loty. Ze służby w RAF-ie wycofano je w 1959 r.

Samolot Short Sunderland z 230. Dywizjonu RAF służący pod rozkazami Coastal Command, o numerze taktycznym NM-V. Samolot w malowaniu, w jakim latał w czasie bitwy o Kretę w maju 1941 r. podczas służby na Morzu Śródziemnym.



■ CIEKAWY INFORMACJE

- Powiększona wersja z silnikami Hercules XIX o mocy 1250 kW (1700 KM) początkowo nosiła oznaczenie Mk IV, a później w serii Seaford.
- W 1942 r. 6 samolotów przebudowano na pocztowo-pasażerską wersję Spartan.
- Do zwalczania U-Bootów samoloty dozbrajano tak, że niekiedy liczba karabinów maszynowych dochodziła do 18.

WIELKA BRYTANIA

DANE TECHNICZNE SUNDERLAND Mk III / Mk V

- **Typ:** duża łódź latająca rozpoznawczo-bombowa lub w razie potrzeby transportowa
- **Zaloga:** 10 osób
- **Silniki:** cztery dziewięciocylindrowe chłodzone powietrzem Bristol Pegasus XVIII o mocy 783 kW (1065 KM) / cztery czternastocylindrowe chłodzone powietrzem Pratt & Whitney Twin Wasp R-1830 o mocy 883 kW (1200 KM)
- **Osiągi:** prędkość maksymalna 341 km/h / 343 km/h; prędkość przelotowa 233 km/h / 214 km/h; wznoszenie początkowe 240 m/min / 256 m/min; pułap 4570 m / 5456 m; zasięg 4828 km / 4795 km
- **Masa:** własna 14 969 kg / 16 783 kg; całkowita 26 308 kg / 29 482 kg
- **Wymiary:** rozpiętość 34,38 m / 34,36 m; długość 26,01 m; wysokość 9,29 m; powierzchnia nośna 138,14 m²
- **Uzbrojenie:** karabin maszynowy 7,7 mm Vickers GO, sześć karabinów maszynowych 7,7 mm Browning, ewentualnie dodatkowo sześć karabinów maszynowych Browning 7,7 mm i dwa karabiny maszynowe Browning 12,7 mm, bomby zwykle i głębinowe oraz miny o masie do 2250 kg

Short Sunderland startujący z powierzchni morza.



■ MARTIN PBM MARINER

DANE TECHNICZNE PBM-3C

- **Typ:** latająca łódź patrolowa
- **Zaloga:** 7-9 osób
- **Silniki:** dwa osiemnastocylindrowe gwiazdowe chłodzone powietrzem Wright R-2600-12 o mocy 1250 kW (1700 KM)
- **Osiągi:** prędkość maksymalna na pułapie 3962 m - 319 km/h; wznoszenie początkowe 125 m/min; pułap 5151 m; zasięg normalny 3438 km
- **Masa:** własna 14 687 kg; całkowita 26 310 kg
- **Wymiary:** rozpiętość 35,97 m; długość 24,38 m; wysokość 8,38 m; powierzchnia nośna 130,8 m²
- **Uzbrojenie:** siedem karabinów maszynowych 12,7 mm, bomby zwykle i głębinowe do 907 kg

Ta łódź latająca była projektowana od 1937 r. jako następcza wcześniejszych konstrukcji Martin P2M i P3M. Prototyp wykonał pierwszy lot 18 II 1939 r. Samoloty seryjne zaczęto dostarczać w 1941 r. Pierwszą wersję PBM-1 z wciągającymi pływakami podskrzydłowymi zbudowano w liczbie zaledwie 20 sztuk. Wersja o powiększonym zasięgu pozostała jedynie w prototypie XPBM-2. Natomiast wersję PBM-3 zbudowano w wariantach 3B i 3C w liczbie 304 sztuk. Wyprodukowane 201 sztuk wersji PBM-3D miało nowe silniki, samouszczelniające zbiorniki i stałe pływaki. Zbudowano też 50 transportowych PBM-3R bez uzbrojenia, mogących zabierać 20 pasażerów lub ładunek. 156 samolotów wersji PBM-3S zbudowano specjalnie do zwalczania okrętów podwodnych. Ostatnia, wyprodukowana w liczbie 589 sztuk, wersja wojenna PBM-5 była uzbrojona w 8 karabinów maszynowych kalibru 12,7 mm i wyposażona w radar AN/APS-15. Po wojnie, do kwietnia 1949 r., zbudowano jeszcze 42 samoloty w wersji amfibii PBM-5A. Marinerzy służyły tylko na Pacyfiku. Były to dobre samoloty, odporne na uszkodzenia, ale droższe w produkcji niż Catalina. Używano ich jeszcze w latach 50.

PBM-3D z VP-202 „Leeman's Demons”, atol Tarawa, styczeń 1944 r.



■ CIEKAWY INFORMACJE

- Razem z prototypami zbudowano 1366 samolotów PBM Mariner.
- Brytyjskie lotnictwo Coastal Command w ramach Lend-Lease Act otrzymało 28 sztuk Marinerów GR.Mk I, czyli PBM-3B. Używało ich tylko przez 6 tygodni w październiku i listopadzie 1943 r. Później samoloty zwrócono.

■ CONSOLIDATED PB Y CATALINA

Ta najbardziej znana łódź latająca w historii lotnictwa została zamówiona przez US Navy 28 X 1933 r. Prototyp, jeszcze pod oznaczeniem XP3Y-1, wykonał pierwszy lot 28 III 1935 r. Pierwszy seryjny samolot PB Y-1 był gotowy w październiku. Zbudowano 60 sztuk. Kolejno tworzone zmodernizowane wersje Cataliny: PB Y-2 (50), PB Y-3 (66), PB Y-4 (33). Masowo budowano wersje PB Y-5 (wodnosamolot), PB Y-5A i 6A (amfibia). Samolot ten oprócz zakładów w San Diego produkowano także w zakładach Naval Aircraft Factory (PBN-1 Nomad - 156 sztuk) oraz w Kanadzie (204). Wersje dla RAF-u nosiły nazwę Catalina. Był to uniwersalny samolot mogący z minimalną prędkością utrzymać się w powietrzu przez 24 godziny. Jego wersję ratowniczą i przeciwpożarową użytkowano jeszcze wiele lat po wojnie.



Samolot OA-10A Catalina.

■ CIEKAWY INFORMACJE

- Łącznie zbudowano 1854 samoloty w wersji łodzi latającej i 1418 w wersji amfibii, razem 3272. W Związku Radzieckim przed 1941 r. wyprodukowano na podstawie licencji 27 sztuk PB Y-1 pod oznaczeniem GST.
- RAF otrzymał ponad 650 Catalin, a Związek Radziecki - 138 PBN-1 i 48 PB Y-6A.
- W lotnictwie duńskim na Grenlandii Cataliny służyły do 1971 r.

USA

DANE TECHNICZNE PB Y-5

- **Typ:** duża łódź latająca patrolowa, bombowa, torpedowa i ratownicza
- **Zaloga:** 7-9 osób
- **Silniki:** dwa czternastocylindrowe gwiazdowe chłodzone powietrzem Pratt & Whitney R-1830-82 o mocy 883 kW (1200 KM)
- **Osiągi:** prędkość maksymalna na pułapie 1737 m - 322 km/h; prędkość przelotowa 185 km/h; wznoszenie początkowe 302 m/min; pułap 6584 m; zasięg 3049 km
- **Masa:** własna 7893 kg; całkowita 15 145 kg
- **Wymiary:** rozpiętość 31,7 m; długość 19,45 m; wysokość 5,76 m; powierzchnia nośna 130,06 m²
- **Uzbrojenie:** karabin maszynowy 12,7 mm, dwa karabiny maszynowe 7,62 mm, cztery bomby głębinowe lub dwie torpedy albo cztery bomby po 454 kg



Zdjęcie samolotu PB2B-2, jednej z ostatnich wersji tej popularnej maszyny. Samolot na fotografii nosi numer seryjny 44 241.

KALENDARIUM

NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA GRUDNIA 1941

GRUDZIEŃ 1941

6 XII: rząd Wielkiej Brytanii, ulegając naciskom ZSRR, wypowiada wojnę Finlandii, Węgrom i Rumunii

Sytuacja polityczna w Europie uległa w trakcie minionych dwóch lat daleko idącym zmianom. Jeszcze niedawno rząd Wielkiej Brytanii bardzo poważnie rozpatrywał możliwość wysłania do Finlandii oddziałów wojskowych, które miałyby wesprzeć Finów w walce z radzieckim agresorem. Zaledwie kilkanaście miesięcy później Brytyjczycy musieli – niechętnie i pod naciskiem ZSRR – wypowiedzieć wojnę swemu niedoszłemu sojusznikowi. Armia fińska, biorąc rewanż za wojnę zimową, wzięła udział w niemieckim ataku na ZSRR. Od samego początku wojny w ZSRR rząd brytyjski apelował do rządu fińskiego o rezygnację ze współpracy z Niemcami – na próżno. W ostatnich tygodniach przywódca ZSRR wywierał coraz silniejszą presję na rząd brytyjski – chciał, by Wielka Brytania wypowiedziała wojnę państwu sojuszniczemu Hitlera – Finlandii, Węgrom i Rumunii. Brytyjczycy podali datę, do której oczekiwali zaprzestania przez rządy wymienionych państw współpracy z Niemcami. Wobec braku jakiegokolwiek reakcji rząd brytyjski ogłosił, że z dniem 6 XII 1941 r. znalazł się w stanie wojny z Rumunią, Finlandią i Węgrami. Setki fińskich marynarzy, pracujących na brytyjskich statkach, otrzymały

Niedawni sojusznicy, obecnie wrogowie. Żołnierz fiński na patrolu w trakcie wojny zimowej.

propozycję pozostania w służbie lub osadzenia w obozach dla internowanych. Inni Finowie, a także obywatele Rumunii i Węgrów przebywający na terytorium Wielkiej Brytanii, dostali wezwanie do stawienia się na policję, która miała ocenić stopień zagrożenia, jakie stanowili dla Albionu.

7 XII: Hitler wydaje tajną dyrektywę Nacht-und-Nebel-Erlass (Noc i Mgła), w której zezwala na tajne aresztowania i likwidację „osób zagrażających bezpieczeństwu Niemiec”

Tajna dyrektywa Hitlera regulowała sposób postępowania z aktywistami politycznymi niewygodnymi dla rządu III Rzeszy, którzy przebywali na terytoriach podległych lub okupowanych przez Niemcy. Dotychczas administracja niemiecka, zarówno wojskowa, jak i cywilna, nie miała specjalnych skrupułów wobec obywateli państw i terytoriów zajętych na Wschodzie, jednak wobec osób sprzeciwiających się polityce III Rzeszy, a będących obywatelami państw zachodnich, dość dokładnie przestrzegano umów międzynarodowych. Sytuacja zmieniła się po wydaniu dyrektywy Noc i Mgła, której wykonanie powierzono Wilhelmowi Keitelowi. Rozkaz Hitlera zezwalał na tajne porwania osób niewygodnych dla Rzeszy. W praktyce dyrektywę tę stosowano głównie na terenie Holandii, Belgii i Francji. Aresztowania przeprowadzano nocami, a więźniów wywożono setki kilometrów od miejsca zamieszkania. Po przeprowadzeniu śledztwa, w którym uciekano się do tortur, więźniowie byli zabijani lub zsyłani do obozów koncentracyjnych. Feldmarsz. Wilhelm Keitel w rozkazach wykonawczych do dyrektywy pisał: „Skuteczne, trwałe zastraszenie można osiągnąć tylko na dwa sposoby – bądź przez zastosowanie kary głównej, bądź też poprzez użycie środków, dzięki którym krewni kryminalistów nie mają pojęcia o ich losach. Więźniowie będą, w przyszłości, w tajemnicy przewożeni do Niemiec, gdzie też zostaną poddani dodatkowemu śledztwu; dzięki zastosowanym środkom uzyskane zostaną rezultaty odstrasające, ponieważ: – A. Więźniowie znikną bez śladu. B. Ich krewni nie otrzymają żadnych informacji na temat miejsca ich pobytu lub losu”.



Feldmarsz. Wilhelm Keitel podczas omawiania z Hitlerem sytuacji na froncie.

- 1: wszystkie oddziały brytyjskie, hinduskie i australijskie na Malajach znajdują się w stanie podwyższonego pogotowia – istnieją realne obawy dotyczące niespodziewanego ataku Japonii
- 1: raport płk. Karla Jägera z Einsatzkommando SS stwierdza, że od momentu wkroczenia na Litwę w czerwcu 1941 r. dowodzony przez niego oddział zabił ok. 230 tys. Żydów
- 1: Malta celem tysięcznego nalotu bombowego
- 2: premier Japonii Hideki Tojo odrzuca ofertę pokojową USA i rozkazuje flocie japońskiej przystąpić do ataku na bazę amerykańskiej marynarki w Pearl Harbor
- 2: do Singapuru dopływa brytyjska eskadra dalekowschodnia, w skład której wchodzi m.in. okręt liniowy „Prince of Wales” i ciężki krążownik „Repulse”
- 3: dowódca GA „Południe” zostaje gen. Walther von Reichenau, który zastąpił na tym stanowisku feldmarsz. Gerda von Rundstedta
- 4: z Hainanu wypływa japońska flota inwazyjna, której celem są Malaje
- 4: podpisanie układu o wzajemnej pomocy pomiędzy polskim rządem na uchodźstwie i rządem ZSRR
- 5: rząd japoński zapewnia rząd amerykański, że wzmocnienie sił japońskich w Indochinach jest posunięciem czysto obronnym
- 5: z powodu fatalnej pogody Hitler zawieszają natarcie na Moskwę, przenosi także II Flotę Powietrzna i II Korpus Lotniczy z frontu wschodniego nad Morze Śródziemne
- 5: wojska ZSRR rozpoczynają kontrofensywę pod Moskwą
- 5: premier Australii wstrzymuje wszystkie przepustki w jednostkach wojskowych
- 6: brytyjski okręt podwodny HMS „Perseus” tonie wskutek wybuchu miny. Jedyny ocalały z wybuchu marynarz wypływa na powierzchnię z głębokości ok. 50 m, udaje mu się dopłynąć do wybrzeża odległego o 16 km
- 6: pod naciskiem ZSRR Wielka Brytania wypowiada wojnę Finlandii, Węgrom i Rumunii
- 7: niespodziewany atak japoński na bazę US Navy w Pearl Harbor, wyspy Guam i Midway
- 7: Hitler wydaje tajną dyrektywę Nacht-und-Nebel-Erlass (Noc i Mgła), w której zezwala na tajne aresztowania i likwidację „osób zagrażających bezpieczeństwu Niemiec” na terytorium podległym III Rzeszy
- 8: Stany Zjednoczone wypowiadają wojnę Japonii
- 8: równoczesny z nalotem na Pearl Harbor atak japoński na Tajlandię (różnica w dacie wynika z położenia obu terytoriów względem międzynarodowej linii zmiany czasu). Rząd tajski kapituluje
- 8: Hitler podczas spotkania z generalicją przyznaje, że blitzkrieg na Wschodzie się nie powiódł i rozkazuje rozpoczęcie przygotowań do długotrwałej walki
- 8: w trzecim tygodniu operacji „Crusader” oddziały sojusznice docierają do Tobruku
- 8: Niemcy mordują w Chełmnie ok. 700 Żydów, dusząc ich spalinami w specjalnie przerobionych ciężarówkach
- 8: niespodziewany atak japońskiego lotnictwa niszczy połowę Dalekowschodnich Sił Powietrznych USA w Manili na Filipinach
- 8: rząd Wielkiej Brytanii wypowiada wojnę Japonii
- 9: rząd Kuomintangu wypowiada wojnę III Rzeszy, Włochom i Japonii
- 10: oddziały japońskie lądują na północnym Luzonie
- 10: zatopienie w pobliżu Malajów brytyjskich okrętów „Prince of Wales” i „Repulse”
- 10: Japończycy zajmują Guam
- 11: Niemcy i Włochy wypowiadają wojnę Stanom Zjednoczonym
- 12: Bułgaria wypowiada wojnę Stanom Zjednoczonym i Wielkiej Brytanii
- 12: w przemówieniu do najwyższych osobistości w państwie wygłoszonym w Kancelarii III Rzeszy Hitler stwierdza, że nadszedł czas „ostatecznej likwidacji Żydów”



- 13: wojska hinduskie niszczą instalacje przetwórcze ropy naftowej w Sarawaku i Brunei
- 13: w nocnej walce na Morzu Śródziemnym w pobliżu przylądka Bon siły sojusznicze zatapiają dwa włoskie krążowniki
- 13: Hongkong okrażony przez Japończyków
- 14: podpisanie układu tajsko-japońskiego, legitymizującego japońską inwazję
- 14: brytyjski krążownik „Galatea” tonie wskutek ataku torpedowego U-557
- 15: wojska radzieckie odbijają Klin i atakują w kierunku Kalinina
- 15: oddziały brytyjskie atakują pozycje Rommla pod Al-Ghazalą
- 16: oddziały Armii Czerwonej wkraczają do Kalinina
- 16: Japończycy lądują na Borneo
- 17: dowódcą amerykańskiej Floty Pacyfiku zostaje adm. Chester Nimitz, który zastępuje adm. Husbanda Kimmela
- 17: początek oblężenia Sewastopola przez jednostki niemieckiego LIV Korpusu
- 18: brytyjski parlament przyjmuje ustawę zezwalającą na pobór niezamężnych kobiet
- 19: feldmarsz. Günther von Kluge zastępuje Fedora von Bocka na stanowisku głównodowodzącego GA „Środek” na froncie wschodnim
- 19: włoscy komandosi morscy przeprowadzają udany atak na port w Aleksandrii, ciężko uszkodzone zostają okręty liniowe „Queen Elizabeth” i „Valiant”, a także niszczyciel i zbiornikowiec
- 19: Hitler przejmuje obowiązki głównodowodzącego wojsk lądowych III Rzeszy
- 20: oddziały ZSRR wyzwalamy Wołokołamsk
- 20: głównodowodzącym amerykańskiej floty zostaje adm. Ernest King
- 22: oddziały japońskie lądują w pobliżu Manili
- 22: do Waszyngtonu przybywa Churchill, celem jego wizyty są rozmowy z Rooseveltem i ustalenie wspólnej strategii walki
- 22: zakończenie tygodniowych rozmów Stalina i brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Edena, obie strony osiągnęły „pełne porozumienie” w sprawie stanowiska dotyczącego hitlerowskich Niemiec
- 23: japońscy żołnierze opanowują Sarawak na Borneo
- 23: Manila zostaje ogłoszona miastem otwartym
- 23: Japończycy zdobywają Wake
- 23: zakończenie bitwy o konwój HG-76, w trakcie której przy stracie dwóch statków handlowych i lotniskowca eskortowego dowódca osłony konwoju, kmdr Walker topi 5 U-Bootów
- 24: brytyjska 8. Armia zdobywa Bengazi
- 25: kapitulacja Hongkongu
- 25: Mahatma Gandhi rezygnuje z przywództwa Partii Kongresowej, gdy ta decyduje się na poparcie brytyjskiego wysiłku wojennego
- 26: przemówienie Churchilla w Kongresie USA
- 27: zmiana na stanowisku głównodowodzącego sił brytyjskich na Dalekim Wschodzie – funkcję tę po marsz. Robercie Brooke-Pophamie obejmują gen. Henry Pownall
- 27: oddział 800 brytyjskich komandosów przeprowadza rajd na norweską wyspę Vaagsø na północ od Bergen
- 27/28: zrzut do Polski tzw. grupy inicjatywnej polskich komunistów, wśród których znaleźli się Paweł Finder i Marceł Nowotko
- 30: oddziały radzieckie wyzwalamy Kaługę w pobliżu Moskwy, rozpoczyna się także silny radziecki atak na Krymie
- 31: waszyngtońskie spotkanie Roosevelta i Churchilla, podsumowanie tygodnia rozmów brytyjsko-amerykańskich, tzw. konferencji arkadyjskiej – przyjęcie strategii „najpierw Europa”

8 XII: japońskie samoloty niszczą amerykańskie lotnictwo Dalekowschodnich Sił Powietrznych USA na Filipinach

Pomimo niespodziewanego japońskiego ataku na Pearl Harbor część dowódców amerykańskich nadal jest przekonana o „niższości” japońskich wojsk. Należy do nich gen. Douglas MacArthur, pełniący funkcję amerykańskiego dowódcy na Filipinach. Otrzymał kilkakrotne ostrzeżenia przed mającym nastąpić japońskim atakiem na wyspy, jednak nie tylko je – praktycznie biorąc – zignorował, ale zabronił nawet swym podwładnym podejmowania środków zaradczych. Tak było w przypadku propozycji dowódcy amerykańskich Dalekowschodnich Sił Powietrznych na Filipinach, gen. Lewisa H. Bretona, który zwrócił się do MacArthura z prośbą o wydanie zgody na lotnicze uderzenie wyprzedzające na japońską bazę lotniczą na Formozie – co mogło zapobiec, a przynajmniej zmniejszyć ciężar japońskich nalotów. Breton nie otrzymał pozwolenia na przeprowadzenie operacji. Co więcej, zabrakło

Start japońskich samolotów. Część sukcesów cesarskiej armii, odnoszonych w czasie początkowego okresu walk na Pacyfiku była spowodowana nieudolnością dowódców sojuszniczych.

nauczenia pilotów, bombardujących amerykańskie bazy lotnicze na Filipinach, wspominali potem, że ich atak na lotniska Clark Field, Iba Field i Nichols Field przypominał ćwiczenia. Amerykanie praktycznie nie przeciwdziałali atakującym samolotom japońskim. W ciągu zaledwie pół godziny Japończycy zniszczyli ok. połowy wrogich sił powietrznych, zapewniając sobie panowanie w powietrzu w trakcie kampanii na Filipinach.

18 XII: niezamężne Brytyjki zostają objęte ustawą pozwalającą na ich pobór

Zgodnie z zarządzeniem premiera Wielkiej Brytanii, potwierdzonym przez parlament, niezamężne Brytyjki mające od 20 do 30 lat mogą zostać wezwane do pełnienia służby w policji, straży pożarnej i brytyjskich siłach zbrojnych. Mężatki i kobiety w wieku do 40 lat mają obowiązek zarejestrowania się – mogą zostać skierowane do pracy w przemyśle. Wprowadzona ustawa jest częścią większego planu, zgodnie z którym zmienione zostały wymagania wiekowe dotyczące poborowych płci męskiej. Według brytyjskich planistów zmienione przepisy pozwolą powołać blisko 70 tys. nastolatek i ok. 1,7 mln kobiet.



Brytyjki służące w pomocniczych oddziałach zajmujących się uprawą pól. Do tej pracy trafiły, gdy wykonującej ją dotychczas mężczyźni zostali powołani do służby wojskowej.



Marceł Nowotko, pierwszy sekretarz Polskiej Partii Robotniczej, utworzonej za pozwoleniem ZSRR organizacji polskich komunistów.

27/28 XII: zrzut tzw. grupy inicjatywnej polskich komunistów

Tej mroźnej nocy na terytorium Polski trafia specjalna grupa oddanych Moskwie komunistów narodowości polskiej – Marceł Nowotko, Paweł Finder i Bolesław Mołojec. Cała trójka została przeszkolona przez Rosjan w ośrodku Puszkino pod Moskwą, gdzie zapoznano ich z metodami pracy wywiadu i kontrwywiadu, wyznaczono zadania i cele. W trakcie skoku Nowotko złamał nogę i zgubił radiostację. Nie przeszkodziło to jednak w nawiązaniu kontaktów z kilkoma izolowanymi grupkami komunistycznymi. Po scaleniu ich pod swoim przywództwem i uzyskaniu zgody Stalina i Georgiego Dymitrowa z Kominternu, grupa inicjatywna powołała Polską Partię Robotniczą, a kilka dni potem jej oddziały zbrojne – Gwardię Ludową. Nowotko został pierwszym sekretarzem partii, dowództwo nad GL objął Mołojec. Jednym z pierwszych zadań, jakie realizował Nowotko, było utworzenie specjalnej komórki „dezinformacyjnej”, która zdobywała informacje na temat działaczy podziemia niepodległościowego i Armii Krajowej. Informacje te przekazywano potem gestapo.